W numerze:



Sprawy rodzinne 4



Powołać rząd 5



Myśl jest bronią 11



Ogólnokrajowy tygodnik SZ "Związek Polaków na Białorusi"

GŁOS znad Niemna

5 października 2007r. Nr 40 (796) Index 63863 Rok założenia 1989

Bezużyteczną rzeczą jest uczyć się, lecz nie myśleć, a niebezpieczną myśleć, a nie uczyć się niczego

Przysłowie chińskie

Na dobrej drodze



1 a klasa Polskiej Szkoły w Grodnie ze swoją nauczycielką Grażyną Czygier



1 b klasa Polskiej Szkoły w Grodnie ze swoją nauczycielką Heleną Szczerbą

© J. WANIUKIEWICZ

Z okazji Światowego Dnia Nauczyciela wszystkim nauczycielom życzymy szacunku ze strony ich uczniów i podopiecznych, wytrwałości, wszelkiej pomyślności, dobrego zdrowia oraz sukcesów w pracy.

ZG ZPB oraz redakcja Głosu

KONTAKTY

Polska przeniesie datę wprowadzenia nowych warunków wydania wiz obywatelom Białorusi na 1 grudnia 2007r. zgodnie z umową, która została zawarta po dwustronnych konsultacjach konsularnych, które 2-3 września odbyły się w Warszawie. Białoruskiej delegacji przewodniczył przedstawiciel MSZ Białorusi Andrzej Giro.

Polska strona wykazała się gotowością nie podnosić taryfy za wydanie wiz, które będą aktualne do 31 grudnia 2007.

Wcześniej Polska deklarowała o zwiększeniu od 1 listopada 2007 roku kosztów wiz dla Białorusinów do 60 euro.

TUT/WB

KOMUNIKAT

Zwracamy się z uprzejmą prośbą do prezesów poszczególnych oddziałów ZPB oraz stowarzyszeń zrzeszonych przy ZPB (Polskie Towarzystwo Naukowe, Polskie Towarzystwo Lekarzy, Stowarzyszenie Malarzy Polskich, Stowarzyszenie Kombatantów Armii Krajowej, Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, Towarzystwo Młodzieży Polskiej, Stowarzyszenie Polskich Pielęgniarek i Położnych, Komitet Pamięci Adama Mickiewicza, Komitet Pamięci Elizy Orzeszkowej i in.) o przejście ponownej rejestracji zgodnie z ustawodawstwem Republiki Białoruś do dnia 20 listopada 2007r. Brak rejestracji prowadzi do nieuznania działalności danego oddziału ZPB lub stowarzyszenia.

ZG ZPB

Zainteresowani wstąpieniem do Związku Polaków na Białorusi są proszeni o przybycie do Siedziby Głównej ZPB w Grodnie dnia 12 października o godzinie 18.00.

Serdecznie zapraszamy!

ZG ZPB

KULTURA



Osobiste archiwum gwiazdy przedwojennej estrady Hanki Ordonówny (na zdj.) znaleziono w prywatnym mieszkaniu w Sosnowcu. Zachowały się m.in. zdjęcia, rękopisy, maszynopisy, autografy słynnych twórców - w sumie około 280 elementów. Zbiór ma ogromną wartość, tym bardziej, że jest w świetnym stanie. Przypuszcza się, że zawiera m.in. niepublikowane utwory Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego.

Kolekcja zawiera też autografy Juliusza Osterwy i Henryka Warsa, a zdjęcia przedstawiają słynne warszawskie teatry i związanych z nimi artystów. Są też zdjęcia rodzinne i ślubne Ordonki.

RADIOZET/AD

KONKURS

Arsenał pamięci

XXIX Liceum Ogólnokształcące w Łodzi
im. hm Janka Bytnara "Rudego"
44 Łódzka Drużyna Harcerska "Człapy"
Hufiec ZHP Łódź-Śródmieście
Stowarzyszenie "Wspólnota Polska"
Oddział w Łodzi
zapraszają
uczniów szkół polskich i polonijnych oraz harcerki i harcerzy
do udziału w VII Konkursie

Arsenał pamięci

Historia i kultura Narodu to ludzie, przedmioty i miejsca. Ludzie odchodzą. Zostaje po nich pamięć. Zostają miejsca - domy, mieszkania, mury, place, ulice. Zostają przedmioty - kiedyś: rekwizyty na scenie historii, a dziś: bezcenne pamiątki tradycji narodowej. Ich los nie jest pewny! Ludzka niewiedza, bezmyślność lub ignorancja skazują te okruchy pamięci na zagładę. Nie pozwólmy na unicestwienie istniejących jeszcze śladów historii. To na nich opiera się nasz Dom-Ojczyzna. Udowodnijmy ludziom, od których decyzji zależy ocalenie lub zniszczenie śladów naszej narodowej historii i kultury, że "Ojczyzna" nie jest dla młodych Polaków pojęciem obojętnym i ogólnym, lecz bliskim i opartym na konkretach.

Żyją wśród nas bohaterowie wydarzeń czasów wojny i powojennych - żołnierze, partyzanci, powstańcy Warszawy, więźniowie obozów koncentracyjnych i jenieckich, więźniowie stalinowskich łagrów, Sybiracy, ofiary politycznych represji. Istnieją jeszcze nie zatarte ślady naszej historii i kultury XX wieku - miejsca wydarzeń, ślady na murach, domy, kapliczki, zagubione w lasach opuszczone i zapomniane mogiły.

W każdym polskim domu istnieje wiele drobnych, z pozoru niewiele znaczących przedmiotów - pożółkłe fotografie, dokumenty, ukryte na dnie szafy czy szuflady drobiazgi. Na ich widok oczy babci czy dziadka nabierają blasku lub wypełniają się łzami wzruszenia. Poznajmy dzieje tych rekwizytów historii, których znaczenia nawet się nie domyślamy, a które były niemym świadkiem najważniejszych dla kogoś przeżyć. Strzęp materiału może okazać się opaską powstańczą lub partyzanckim bandażem. Okruszek zeschniętego chleba może być wspomnieniem głodowych lat wojennej lub wygnańczej tułaczki. Wyblakła fotografia może okazać się jedynym śladem istnienia kogoś, kto życie swoje ofiarował na Ołtarzu Ojczyzny.

Zadaniem konkursu "Arsenał pamięci" i jego plonem mogą być:

Część I:
*Nie publikowane dotychczas relacje żyjących jeszcze świadków historii - uczestników wydarzeń, akcji; opowieści o dramatycznych epizodach z życia pojedynczych osób lub całych rodzin - spisane, autoryzowane, opatrzone zdjęciami i notatką biograficzną;
lub
*zbiory - albumy wykonanych przez uczestników konkursu zdjęć nieznanych lub zagrożonych zapomnieniem miejsc i obiektów związanych z ludźmi lub wydarzeniami z historii własnej miejscowości, regionu, Polski, miejsc owianych legendą, niszczonych, a godnych ocalenia, utrwalenia, **nie opisanych w publikacjach** (każde zdjęcie ze szczegółowym opisem)
lub
*pamiątki lub ich fotografie, dokumenty (kopie) ze szczegółowym opisem wydarzeń i przeżyć z nimi związanych, genealogie rodzinne.
Pochyl się nad jedną choćby rodzinną pamiątką - zapytaj o Nią Twych bliskich. Pozwól przemówić świadkom Historii. Utrwal pamięć o przeżyciach, przekaż ją innym, buduj z nami Arsenał pamięci!

Część II - również bardzo ważna i konieczna:
*Praca pisemna - własne refleksje na kanwie wykonanego zadania, uzasadnienie pragnienia zachowania i zgromadzenia w Arsenale pamięci zebranych okruchów narodowej historii.
UWAGA!!! Bardzo prosimy o przysyłanie prac w formie pisanej/drukowanej oraz w formie elektronicznej - na płycie CD (jeżeli jest to możliwe).

Uczestnicy konkursu:
*Uczniowie szkół polskich i polonijnych, harcerki i harcerze - indywidualnie lub w 2 - 3-osobowych zespołach.
Terminarz konkursu:
*do **30 października 2007** - zgłoszenie pocztą elektroniczną udziału w konkursie;
*do **30 stycznia 2008** roku - przesłanie dwóch części prac konkursowych pod adresem:

Stowarzyszenie "Wspólnota Polska"
ul. Gdańska 90,
90-508 ŁÓD□,
POLSKA;
*21 marca 2008 roku - uroczyste podsumowanie i wręczenie nagród konkursu ARSENAŁ PAMIĘCI w Sali Lustrzanej Muzeum Historii Miasta Łodzi.
Kontakt i informacje:
hm Krzysztof Jakubiec
e-mail:kjakubiec@o2.pl, wp_lodz@vp.pl
www:http://www.arsenalpamieci.com

FOTO W Głosie


11 a klasa Polskiej Szkoły w Grodnie


11 b klasa Polskiej Szkoły w Grodnie


9 a klasa Polskiej Szkoły w Grodnie z wychowawczynią klasową Heleną Jewiec


9 b klasa Polskiej Szkoły w Grodnie

© J. WANIUKIEWICZ

Polityka polska wobec szkolnictwa białoruskiego

w okresie odbudowy państwowości polskiej

Początki szkolnictwa białoruskiego

Pierwsze białoruskie szkoły średnie powstały podczas okupacji niemieckiej ziem białoruskich w okresie I wojny światowej. W związku z wielonarodowościową strukturą obszarów tzw. Ober-Ostu, zajętych w wyniku letniej ofensywy w 1915r., władze niemieckie zajęły stanowisko równorzędnego traktowania każdej narodowości m. in. w dziedzinie szkolnictwa. Języki białoruski, polski i litewski (poza rosyjskim) zostały uznane za równorzędne. W każdej szkole zostały wprowadzone jako obowiązkowe zajęcia języka niemieckiego w stopniu umożliwiającym jego używanie w mowie i piśmie. Jesienią 1916r. powstało pierwsze białoruskie seminarium nauczycielskie w Świsłoczy na Grodzieńszczyźnie, które zajęło się przygotowaniem kadry nauczycielskiej dla szkolnictwa powszechnego. Pierwszy kurs trwał trzy, a następne po sześć miesięcy. W sumie do końca istnienia seminarium (jesień 1918r.) przeszkolono 144 nauczycieli. Zamknięcie seminarium w Świsłoczy przypisywano władzom polskim, co nie zawsze znajduje potwierdzenie w faktach (wojska polskie zajęły Grodzieńszczyznę dopiero w lutym 1919r.)


Wacław Iwanowski


Bronisław Taraszkiewicz

Po zajęciu przez wojska niemieckie Mińska w lutym 1918r. sprawy oświaty białoruskiej zostały przekazane Sekretariatowi Ludowemu — organowi wykonawczemu nieuznawanej przez Niemców Rady Białoruskiej Republiki Ludowej, która 25 marca 1918r. ogłosiła niepodległość Białorusi. Wiosną 1918r. powstało pierwsze gimnazjum białoruskie w Budsławiu (Ziemia Wileńska) oraz Miński Instytut Pedagogiczny (wykładowcami byli m.in. Eufemiusz Karski, Bronisław Taraszkiewicz, Usiewołod Ihnatowski). Władze niemieckie asygnowały pewne kwoty pieniężne na utrzymanie tych placówek szkolnych. W okresie zarządzania ziemiami białoruskimi przez władze niemieckie należy doszukiwać się początków białoruskiego gimnazjum w Wilnie oraz progimnazjum w Grodnie, które znajdując się wówczas w trakcie organizacji funkcjonowały jako szkoły powszechne. Poza tym należy odnotować znaczny rozwój białoruskiego szkolnictwa powszechnego. Liczbę szkół białoruskich podczas okupacji niemieckiej ziem białoruskich (koniec 1918r.) ocenia się na ok. 350, w tym 135 na Grodzieńszczyźnie, 54 na Nowogródczyźnie, 150 na Wileńszczyźnie oraz trudną do określenia liczbę szkół na Mińszczyźnie i na Białostocczyźnie. Poza tym w końcowym okresie okupacji niemieckiej na Grodzieńszczyźnie tuż przed zajęciem tego obszaru przez wojska polskie (luty 1919r.), funkcjonowało jeszcze ok. 150 szkół białoruskich.

W czasie krótkotrwałego okresu okupacji radzieckiej ziem białoruskich (jesień-zima 1918-1919r.) nastąpiła likwidacja białoruskiego szkolnictwa powszechnego powstałego pod zarządem władz niemieckich, a następnie jego ponowna organizacja przez radzieckie Komisariaty Oświaty. Miński Instytut Pedagogiczny został przemianowany na Pedagogiczny Instytut Oświaty Ludowej, w którym wykładał m.in. Wacław Iwanowski. Historycy radzieccy dowodzą, że w tym okresie powstało podobno ok. 400 białoruskich szkół powszechnych. Niewykluczone, że władze radzieckie przypisały swojej działalności rozwój szkolnictwa białoruskiego.

Szkoły białoruskie w okresie ZCZW i ZTPiE

W lutym 1919r. w momencie wkraczania wojsk polskich na ziemie białoruskie funkcjonowało jedno gimnazjum białoruskie w Budsławiu oraz progimnazja w Wilnie i Grodnie.

Na zajmowanych obszarach litewsko-białoruskich został ustanowiony Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich (kwiecień 1919 - wrzesień 1920). Przepisy regulujące sprawy szkolnictwa zostały ujęte w rozporządzeniu tymczasowym Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich (z nominacji Józefa Piłsudskiego został nim Jerzy Osmołowski) dotyczącym szkolnictwa i oświaty z dnia 11.10.1919r. Główne zasady rozporządzenia to: wolność nauczania dzieci w języku ojczystym, obowiązek wprowadzenia od 2 lub 3 roku nauczania 2 godzin języka polskiego w każdej klasie i każdej szkole powszechnej, natomiast w szkole średniej od klasy pierwszej; możliwość otrzymania zapomóg w wypadku, gdy język wykładowy jest językiem ojczystym 2/3 ogólnej liczby uczniów; uzależnienie języka wykładowego od uchwał gmin i gromad; uzależnienie otrzymania zapomogi rządowej od warunku posługiwania się programem nauki zatwierdzonym przez polskie władze oświatowe; obowiązkowa nauka religii, która miała się odbywać w języku macierzystym uczniów. Obowiązek szkolny nie został wprowadzony. Rozporządzenie przewidywało również tworzenie przez Sekcję Oświecenia Publicznego państwowych seminariów nauczycielskich z polskim językiem nauczania. Seminaria niepolskie mogły powstawać tylko jako szkoły prywatne. Obszar ZCZW nie obejmował powiatów białostockiego, bielskiego i sokólskiego.

Na otwarcie szkoły konieczne było zezwolenie władz oświatowych: koncesje na prywatne szkoły powszechne wydawał inspektor szkolny, natomiast na średnie — szef Sekcji Oświecenia Publicznego (L. Zarzecki). Należało dostarczyć władzom szkolnym podanie oraz załączniki: rejentalnie uwierzytelnione zobowiązanie dotyczące odpowiedzialności za utrzymanie szkoły i jej moralność, program, wykaz podręczników z podaniem języka wykładowego, liczbę klas, opis lokalu, informacje o właścicielu szkoły oraz spis kadry nauczycielskiej. Przepisy te były aktualne jeszcze w 1927r

Komisarz Generalny Ziem Wschodnich Osmołowski relacjonował Stanisławowi Grabskiemu, że pod koniec lipca 1919r. społeczeństwo białoruskie utrzymywało własnym kosztem trzy szkoły średnie. Chodziło z pewnością o prywatne gimnazja w Budsławiu i Wilnie oraz progimnazjum w Grodnie. W czerwcu 1919r. dyrekcja gimnazjum w Wilnie ogłosiła nabór do wszystkich 8 oddziałów na rok szkolny 1919/20.

Władze polskie, dążąc do pozyskania Białorusinów, zezwoliły na utworzenie Białoruskiej Centralnej Rady Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny (zjazd odbył się w czerwcu 1919r. w gimnazjum białoruskim w Wilnie, prezesem został Bronisław Taraszkiewicz) oraz powołanie w sierpniu 1919r. Białoruskiej Rady Szkolnej (BRS), która wkrótce przystąpiła do organizacji szkolnictwa powszechnego i średniego. W październiku 1919r. BRS wystąpiła do władz polskich z memoriałem, w którym domagała się m.in. założenia dwóch seminariów nauczycielskich w Mińsku i Borysowie oraz Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Mińsku, a także subwencji na wydanie podręczników. Ze względów politycznych władze polskie zezwoliły na organizację szkolnictwa białoruskiego jedynie na Mińszczyźnie, ograniczając jego rozwój na Grodzieńszczyźnie, Wileńszczyźnie, Nowogródczyźnie oraz pozostałych obszarach białoruskich podlegających administracji ZCZW. W grudniu 1919r. w okręgu wileńskim pozostało już tylko 12 szkół powszechnych, natomiast w brzeskim nie było już ani jednej — w tym samym czasie na Mińszczyźnie istniało ich 150. Majątek i budynki szkolne były przejmowane na rzecz organizowanych szkół polskich, co nastąpiło m.in. w przypadku białoruskiego progimnazjum w Grodnie. Poza tym zostało zamknięte gimnazjum białoruskie w Budsławiu. *„Okazało się* — pisał Jerzy Osmołowski, — *że żadna władza podległa Komisarzowi Generalnemu nie wydała zarządzenia o zamknięciu gimnazjum (...) w Budsławiu. (...) Na skutek nieporozumień pomiędzy właścicielem i najemcą nastąpiła eksmisja najemcy. (...) Progimnazjum w Grodnie mieściło się w gmachu miejskim przejętym przez miasto na swoje potrzeby".* Z początkiem roku szkolnego zaczęły natomiast funkcjonować niepełne (tzn. posiadające mniej niż 8 oddziałów) gimnazja w Wilnie, Mińsku i Słucku oraz progimnazjum w Grodnie, które znalazło siedzibę w innym miejscu. Poza tym rozpoczął swą działalność Białoruski Instytut Pedagogiczny w Mińsku (rektorem został Wacław Iwanowski), stanowiący oparcie dla wszelkich inicjatyw w sprawach oświaty.

Oficjalne stanowisko władz polskich wobec sprawy białoruskiej ujawniło się przy próbie reaktywowania Rady BRL. Podczas zjazdu delegatów Rady w grudniu 1919r. w Mińsku niepodległościowi działacze białoruscy zostali aresztowani lub zmuszeni do emigracji (m.in. premier BRL W. Łastowski). Pozostałym zezwolono na zorganizowanie nowego zjazdu, na którym „rozwiązano" Radę BRL oraz powołano Najwyższą Radę Białoruską (NRB), na czele której znaleźli się m.in. Szymon Rak-Michałowski i Józef Losik. NRB zrezygnowała z dążeń niepodległościowych ograniczając się do spraw kulturalnych, oświatowych i społecznych.

Ranga NRB znacznie wzrosła w obliczu pertraktacji polsko-radzieckich. Dla pozyskania działaczy białoruskich - także spoza NRB - J. Piłsudski zgodził się na pewne ustępstwa w sprawach kulturalno-oświatowych, odrzucając jednocześnie wszelkie rozwiązania polityczne (wykluczał m.in. traktowanie NRB jako „rządu" białoruskiego). Do przeprowadzenia negocjacji z Białorusinami została powołana przez rząd polski specjalna delegacja pod przewodnictwem Leona Wasilewskiego. Przedstawicielem NRB do kontaktów z władzami polskimi został W. Iwanowski.

W dniu 18 marca 1920r. W. Iwanowski złożył władzom polskim (bezpośrednio L. Wasilewskiemu) „Memoriał w sprawie białoruskiej", zawierający postulaty NRB w sprawach najbardziej istotnych dla ludności białoruskiej. Postulaty te dotyczyły przede wszystkim spraw politycznych — domagano się niepodzielności Białorusi, odrzucenia inkorporacji, zobowiązania się do rozwiązania losu ziem białoruskich zgodnie z wolą ludności, utworzenia rządu litewsko-białoruskiego oraz dopuszczenia przedstawicielstwa białoruskiego do rokowań z bolszewikami. W sprawach szkolnictwa Białorusini domagali się m.in. autonomii szkoły białoruskiej, wprowadzenia od roku szkolnego 1920/21 języka białoruskiego do wszelkich szkół z językiem wykładowym niebiałoruskim, upaństwowienia Białoruskiego Instytutu Pedagogicznego w Mińsku, wyasygnowania środków finansowych na organizację trzech seminariów nauczycielskich (Mińsk, Nieśwież, Mołodeczno lub Nowa Wilejka), upaństwowienia trzech niepełnych gimnazjów w Mińsku, Wilnie i Słucku oraz wskrzeszenia gimnazjum w Budsławiu, udzielenia subsydiów na wydanie kompletu podręczników dla szkół powszechnych i średnich oraz na działalność Rady Szkolnej.

cdn.

Marian SIEMAKOWICZ,
Warszawa

GRATULACJE

НАЦЫЯНАЛЬНЫ СХОД РЭСПУБЛІКІ БЕЛАРУСЬ
ДЭПУТАТ
ПАЛАТЫ ПРАДСТАЎНІКОЎ

НАЦИОНАЛЬНОЕ СОБРАНИЕ РЕСПУБЛИКИ БЕЛАРУСЬ
ДЕПУТАТ
ПАЛАТЫ ПРЕДСТАВИТЕЛЕЙ

21.09.07 № 203

Уважаемый Иосиф Иванович!

Позвольте Вас лично поздравить с Днём учителя.

Все жители Гродненского района знают и помнят о Вашем колоссальном вкладе в развитие образования нашего региона и во многом благодаря Вашей интенсивной и творческой работе система образования района имеет значительные успехи.

В канун праздника Дня учителя желаю Вам добра и здоровья, глубокого уважения и почитания со стороны бывших учеников и коллег.

Помните, что Вы – история нашего района.

Пусть всегда Вам сопутствует здоровье, благополучие, семейный уют, тёплые родственные отношения и душевное спокойствие.

Депутат
Палаты представителей
Национального собрания
Республики Беларусь

Л.Кашенкова

GRODNO

Szkoła dla przedsiębiorców

Z inicjatywy Grodzieńskiego Miejskiego Komitetu Wykonawczego na bazie „Szkoły turystyki i gościnności" uniwersytetu grodzieńskiego założono kurs dla wszystkich chętnych przedsiębiorców, pracujących w sferze handlu. 72 godziny wykładów będą zawierać aktualne pytania podatków, formy własności, standaryzacji i certyfikacji, norm sanitarnych i in. Jako wykładowcy będą dzielić się aktualną informacją praktycy, pracownicy odpowiednich urzędów podatkowych i handlowych.

- *Założenie podobnego kursu unikatowego jest potrzebą czasu* - zaznaczyła Swietłana Siwirczukowa, kierownik działu ds. handlu i usług Grodzieńskiego Miejskiego Komitetu Wykonawczego podczas konferencji prasowej. - *Handel należy podnieś na wyższy poziom. Przedsiębiorcy zwracają się do nas z problemami. Organizowaliśmy seminaria, lecz one nie były popularne. A proponowany kurs zorganizujemy na stałe.*

Według danych działu handlu, pośród 6 tys. przedsiębiorców, posiadających licencję handlową, ponad 90 proc. nie ma wykształcenia specjalistycznego handlowego, ekonomicznego czy prawniczego. Potrzebę kształcenia się dla administratorów oraz kontrolerów rynków zaznaczył Mikołaj Stojlik, dyrektor Rynku Centralnego w Grodnie. *„Podczas sprawdzania na rynku co drugi nie posiada dokumentów jakości towaru* - mówi Irena Kaspierczyk, kierownik działu Grodzieńskiego Centrum Higieny i Epidemiologii. - *Często spotykamy się z niewiedzą prostych norm i niezrozumieniem wśród przedsiębiorców. W tym roku odmówiono w 90 wypadkach w certyfikacji towarów".*

Siergiej Donskich, zastępca dziekana Wydziału Humanitarnego uniwersytetu grodzieńskiego, opowiadając o kursach zaznaczył: *„W latach 90. mieliśmy handel spontaniczny, co dzisiaj jest anachronizmem. Państwo jest otwarte na zewnątrz i dzisiaj przeżywamy ekspansję rosyjskich hipermarketów. Powinniśmy pomóc naszym przedsiębiorcom zachować swój biznes i zaproponować współczesną wiedzę".*



© J. WANIUKIEWICZ

Gmach uniwersytetu grodzieńskiego, w którym zorganizowano kurs dla przedsiębiorców

- *Grupy będą składać się z 10-12 osób* - mówi Swietłana Baluk, dyrektor „Szkoły turystyki i gościnności". - *Wszyscy otrzymają aktualne niezbędne dokumenty prawne, księgowe i in. Będą to nie tradycyjne lekcje, a dialogi z wykładowcą, podczas których można zadać nurtujące pytania, otrzymać konsultację oraz współczesną wiedzę. Na przykład, kurs zawiera taki przedmiot jak „Psychologia sprzedaży".*

Po zakończeniu kursu oraz zaliczeń wydadzą certyfikat wzorca państwowego. Kurs jest płatny - 236 tys. rubli. Zwracać się z podaniem o udział w nich można do administracji rynków oraz do działu handlu i usług Grodzieńskiego Miejskiego Komitetu Wykonawczego.

TZ

Sprawy rodzinne

Uczucia, pragnienia, troski... i obawy

Nasz kraj przeżywa prawdziwy boom weselny. Za 8 miesięcy br. zarejestrowano na Białorusi 52 914 ślubów. Urzędy stanu cywilnego sprzyjały nowożeńcom poprzez wprowadzenie dnia pracy w niedziele. Jednak chętnych często jest o wiele więcej, niż możliwości urzędów. Wtedy pomocą młodym ludziom służyły instytucje kultury. Tak np. w Mińsku 49 ślubów zarejestrowano w Filharmonii Narodowej, w Brześciu - 453 w Pałacu Związków Zawodowych, w Pińsku - 135 w Poleskim Teatrze Dramatycznym, w Witebsku - 70 w Centrum Biznesu i Kultury.



Tradycja

Często pozostaje niezmienna, jednak nowością tego sezonu jest „więź pokoleń" - gdy młodzi ludzie zakładają własną rodzinę w dniu rocznicy ślubu rodziców lub dziadków.

Młodzi ludzie XXI wieku nie przestali również wierzyć zabobonom przekazywanym przez pokolenia. Zaprzeczyć twierdzeniu, iż maj jest nieodpowiedni na zawarcie małżeństwa, zdecydowało się tylko 2 419 par. Dla porównania podam, iż rekordowy na wesela był sierpień, kiedy to pojawiło się w naszym kraju 11 816 nowych komórek społeczeństwa. Drugi był lipiec (10 367), a trzeci, jak na razie, - kwiecień (8 093).

Coraz częściej nowożeńcy korzystają z usług rozrastających się jak grzyby po deszczu agencji, które proponują wiele naprawdę atrakcyjnych form rozrywki od występów artystycznych poczynając na fajerwerkach kończąc. Jednak jak i kilkaset lat temu żadne wesele nie obejdzie się bez błogosławieństwa rodziców przed ślubem oraz chleba i soli na powitanie pary młodej.

Rodzicielstwo

Dzieci są błogosławieństwem każdego domu. I chociaż często rodzice borykają się z licznymi trudnościami wychowawczymi, to jednak są dumni ze swoich dzieci i szczęśliwi, że doświadczyli tak ogromnej łaski rodzicielstwa.

Jednak coraz więcej małżonków są tego daru pozbawieni. Przyczyną bezdzietności są zazwyczaj powikłania po przebytych chorobach lub zabiegach lekarskich, jak np. wcześniejsze przerwanie ciąży. Ktoś powie, że Pan Bóg jest mściwy karząc w ten sposób kobietę, która dopuściła się zabójstwa swego dziecka. Jednak pamiętać należy zawsze, że On dając nam wolną wolę ustanowił przykazania, których przestrzeganie zapewnia człowiekowi błogosławieństwo i powodzenie. Każdy nasz czyn ma swoje skutki, gdybyśmy zawsze o tym pamiętali, mniej by było na ziemi łez i bólu.

Macierzyństwo zastępcze

Na Białorusi jeszcze nie tak bardzo popularne, chociaż są już przykłady zawarcia takich umów. Jakie wymagania są najczęściej stawiane kobietom podejmującym się roli matki zastępczej?

Po pierwsze rodziców biologicznych interesuje wiek kobiety, jej wykształcenie oraz stan cywilny. Za idealny uważa się wiek około 23 lat, jednak nie więcej niż 35. Wykształcenie wyższe ma, zdaniem rodziców, zapewnić minimalny poziom IQ. Plusem jest posiadanie dziecka, a męża - minusem. Ponieważ zgodnie z prawem rodzinnym musi on wyrazić pisemną zgodę na zastępcze macierzyństwo swojej żony.

Honorarium dla matki zastępczej waha się w granicach 10-20 tys. USD. Poza tym rodzice co miesiąc spłacają jej równowartość 300 USD. Kwota ta powinna zapewnić kobiecie w ciąży zdrowe odżywianie się.

Jak każdy „kijek", takie macierzyństwo ma dwa końce. Lekarze widzą w nim tylko plusy - bezdzietna rodzina ma szansę na wychowanie własnego dziecka. Prawnicy też są pozytywnie nastawieni do tego procesu, który reguluje prawo rodzinne. Sporządzenie odpowiedniej umowy, która omawia wszystkie warunki, kosztuje 4 wielkości bazowe. Umowa ta omawia również wzajemną odpowiedzialność stron. Matka zastępcza zobowiązuje się do przekazania dziecka po przyjściu go na świat, a biologiczna - do przyjęcia go. Lecz jeżeli zagadnienia prawne można omówić i uzgodnić, to moralne już są trudne nawet do przewidzenia.

Tak np. w Belgii głośny był ostatnio skandal wokół matki zastępczej, która w ostatnim miesiącu ciąży wystawiła nienarodzone jeszcze dziecko na aukcję. Podobny wypadek wydarzył się w Holandii, gdzie matka zastępcza w ostatnim miesiącu ciąży opublikowała w Internecie ogłoszenie o sprzedaży dziecka. I chociaż takie wypadki nie są nagminne, to jednak rodzice decydujący się na taki krok, powinni brać pod uwagę i taki scenariusz.

Niemniej jednak macierzyństwo zastępcze jest jedną z dróg pomocy rodzinom bezdzietnym, których w naszym kraju jest 25 proc.

Rozwody

Są jednym z głównych „bólów głowy" białoruskich demografów. W styczniu-sierpniu br. ich ilość wzrosła o 16 proc. i wyniosła 23 757. Można powiedzieć, że ziemia nasza dotknięta została plagą. Moim zdaniem, głównym problemem dzisiejszego społeczeństwa jest brak tolerancji i chęci wyrzeczeń. Coraz rzadziej podejmujemy walkę o wytrwanie w dobrym. Szukamy dróg łatwych i nie umiemy słuchać swych serc i sumień. A wystarczy tylko zauważyć obok drugą osobę, docenić jej starania i zaakceptować potrzeby.

Rozwód nie jest końcem nieszczęść i problemów, jak powszechnie się uważa. Jak każda decyzja, ma swoje skutki, których konsekwencje będziecie zmuszeni Państwo ponosić. Uwierzcie, wiem co mówię.

Helena BOHDAN

AKTUALNOŚCI

Wybory

Podczas kolejnych wyborów parlamentarnych w naszym kraju zmienione zostaną granice okręgów wyborczych, nie ulegnie zmianie natomiast ich ilość. Tak np. w stolicy ilość okręgów wzrośnie z 18 do 20, a na Witebszczyźnie zmaleje o dwa. Kierownik Centralnej Komisji Wyborczej Lidia Jermoszyna wyraziła również przekonanie, że kolejne komplikacje podczas kampanii wyborczej wywoła zmiana instytucji zameldowania na rejestrację.

Finanse

W styczniu-wrześniu bieżącego roku kurs USD w stosunku do rubla białoruskiego (Br) wzrósł o 0,4 procent (2140-2149 Br), euro - o 8,2 procent (2819-3049), rubla rosyjskiego - o 6,2 procent (81,13-86,13). W kantorach banków komercyjnych USD staniały o 0,07 procent.

TELEGRAF/BelaPAN/NG/INTERFAX/HB

Ceny paliw 4 października 2007

Koncern "Białorusnieft-Grodnoobłnieftieprodukt"

H-80	AI-92	AI-95	Olej napędowy
1600	2020	2310	1610

Kurs walut Banku Narodowego 04.10.07r.

USD	LTL	RUB	PLN	EUR
2149,00	882,67	86,20	808,67	3047,50

Kultura

Na dzień dzisiejszy na Państwowej Liście Zabytków Historyczno-Kulturalnych RB znajdują się 4710 pozycji posiadających status Rady Ministrów. Lista ta tworzona jest od 13 listopada 1993 roku. Ostatnio tworzenie jej stało się bardziej dynamiczne. W ciągu pierwszych 8 lat znalazło się na niej tylko 500 obiektów, pozostałe 4210 zostały na nią wpisane w ciągu sześciu ostatnich lat.

Zdrowie

Dziś w Mińsku zakończyła pracę Międzynarodowa Wystawa Specjalistyczna „Medycyna-2007". Podczas wystawy przedsiębiorstwo „Minskinretkaps" zaprezentowało nowy lek na grupę i przeziębienia - „AnGriMaks", który w listopadzie wejdzie do produkcji seryjnej. Produkcja przedsiębiorstwa jest zarejestrowana i sprzedawana w 13 krajach.

Współpraca

3 października w Wilnie rozpoczęła pracę V Wystawa Narodowa „BelarusEKSPO-2007", która potrwa do 6 października. W otwarciu forum międzynarodowego wziął udział premier RB Sergiusz Sidorski, który zaznaczył, że przedsięwzięcie to jest jaskrawym dowodem na dynamiczny rozwój stosunków pomiędzy naszymi krajami. Wystawa, w której udział biorą ponad 130 przedsiębiorstw i kompanii, zajmuje powierzchnię 2840 metrów kwadratowych. Wystawiona na niej została produkcja przemysłu maszynowego, petrochemii, przemysłu lekkiego, budownictwa oraz artykuły żywnościowe.

„BelarusEKSPO-2007" jest głównym przedsięwzięciem Dni Gospodarki, Nauki i Kultury Białorusi, które odbywają się na Litwie we wrześniu-październiku bieżącego roku z okazji 15. rocznicy ustanowienia stosunków dyplomatycznych pomiędzy Litwą i Białorusią. Litwa jest jednym z wiodących partnerów Białorusi w Europie. W naszym kraju pracują ponad 300 przedsiębiorstw z udziałem kapitału litewskiego.

Wizyta

28-30 września delegacja z powiatu suwalskiego gościła na terenie Białorusi. Spotkanie miało na celu poznanie aspektów rozwoju gospodarczego i walorów kulturowo - turystycznych partnerskiego samorządu grodzieńskiego. W wizycie brali udział ze strony polskiej: starosta Szczepan Ołdakowski, wicestarosta Witold Kowalewski oraz przewodniczący Rady Powiatu Sławomir Małachowski. Suwalska delegacja uczestniczyła w otwarciu rejonowego jarmarku rolnego w Skidlu, Spółdzielnię Produkcji Rolnej w miejscowości Wiercieliszki, a także cukrownię i zabytki Porzecza. Program pobytu przewidział również wycieczkę statkiem po odnowionym odcinku Kanału Augustowskiego oraz zwiedzanie centrum kultury i twórczości narodowej w Sopoćkiniach, gdzie wraz władzami rejonu grodzieńskiego delegacja złożyła kwiaty pod pomnikiem zamordowanych przez hitlerowców mieszkańców z okolicznych miejscowości w czasie II wojny światowej. W każdym miejscu suwalska delegacja spotykała się z serdecznym przyjęciem i ogromną gościnnością.

W trakcie wizyty doszło do umocnienia oficjalnych kontaktów, a także podjęto rozmowy na temat kontynuacji współpracy w ramach nowych projektów transgranicznych.

TELEGRAF/BelaPAN/NG/BELTA/INTERFAX/ WROTA PODLASIA/HB

Powołać rząd

Niebiescy kontra Pomarańczowi

Po podliczeniu głosów oddanych w przedterminowych wyborach parlamentarnych na Ukrainie prorosyjska Partia Regionów premiera Wiktora Janukowycza wyprzedziła prozachodni, opozycyjny Blok Julii Tymoszenko - podała Centralna Komisja Wyborcza w Kijowie.

Bezpośrednio po głosowaniu blok byłej premier znajdował się na pierwszym miejscu, jednak jego przewaga stopniowo malała.



Wiktor Janukowycz



Julia Tymoszenko

Kto stworzy rząd!

Przywódcy dwóch rywalizujących bloków - Tymoszenko i Janukowycz - ogłosili gotowość do tworzenia koalicji rządowej. Janukowycz oświadczył, że nowy rząd sformuje właśnie Partia Regionów.

Premier przemawiał do około 5 tysięcy zgromadzonych na głównym placu Kijowa, Majdanie Niepodległości, pod biało-niebieskimi flagami Partii Regionów. Politycy ugrupowania premiera Janukowycza zwieźli ich do stolicy autobusami po to, by podziękować za poparcie w niedzielnym głosowaniu.

- Zwyciężyliśmy i jestem przekonany, że uda nam się powołać rząd. Będzie to rząd zaufania narodowego - mówił Janukowycz. *- Jesteśmy zdecydowani bronić naszego wyboru i nie damy zmienić jego wyników* - podkreślił.

Wystąpienie Janukowycza niemal do ostatniej chwili nie było pewne. Wcześniej szef Partii Regionów informował przez biuro prasowe, że nie pojawi się na Majdanie. Ostatecznie wystąpienie premiera trwało ok. 5 minut. Przemówienie zostało wygłoszone po rosyjsku.

Zdaniem obserwatorów ukraińskiej sceny politycznej, niezależnie od kształtu koalicji w nowej Radzie Najwyższej, do czasu wyborów prezydenckich miejscowi politycy nie zaryzykują głębokich reform wewnętrznych w kraju.

Jednak oczekiwana przez część Ukraińców koalicja bloku Tymoszenko z NU-LS mogłaby przyspieszyć zmiany zbliżające państwo do integracji z Unią Europejską i NATO. Rządy Janukowycza przypominają z kolei znane z czasów byłego prezydenta Leonida Kuczmy balansowanie między Rosją a Zachodem.

Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE) oświadczyła, że wybory generalnie zostały przeprowadzone zgodnie ze standardami demokratycznego głosowania i zobowiązaniami międzynarodowymi.

Szefowa misji obserwacyjnej OBWE Tone Tingsgaard powiedziała na konferencji prasowej, że *„wybory były otwarte i zgodne z zasadami pluralizmu"*. Podkreśliła, że w ich trakcie przestrzegano praw obywateli, a sam dzień głosowania był spokojny.

Jednocześnie Tingsgaard zaznaczyła, że zaniepokojenie jej organizacji wywołała niska jakość list wyborców, na których często brakowało nazwisk. Nie zapewniono również odpowiednich warunków do głosowania w domach tym, którzy nie byli w stanie przyjść do lokali wyborczych.

Komisja Europejska przyjęła wyniki głosowania bez specjalnych komentarzy, wyrażając nadzieję, że niebawem powstanie na Ukrainie rząd, który będzie kontynuował polityczno-gospodarcze reformy w kraju.

Podobnie o wykorzystanie rezultatów wyborów *„do zbudowania politycznej stabilności"* zaapelowali eurodeputowani, którzy z ramienia Parlamentu Europejskiego obserwowali przebieg głosowania.

Kryzys polityczny na Ukrainie wybuchł w kwietniu, kiedy prezydent Juszczenko rozwiązał parlament. Oskarżył wówczas prorosyjską koalicję premiera Janukowycza o korupcję polityczną. Polegała ona na przeciąganiu na stronę koalicjantów deputowanych prozachodniej opozycji. W zamian za pieniądze i stanowiska mieli oni dołączyć do obozu Janukowycza i w ten sposób utworzyć 300-osobową większość, pozwalającą na zmianę konstytucji, łącznie z likwidacją urzędu prezydenckiego.

PAP/AD

POLSKA

Remis

Hit kampanii wyborczej: debata Kaczyński-Kwaśniewski zakończona. Trwała nieco ponad godzinę. Wszyscy stawiają sobie teraz pytanie, kto ją wygrał.

Komentarze do debaty Kaczyński-Kwaśniewski są różne. - *Tu nie ma zwycięzcy* - twierdzi socjolog z Uniwersytetu Śląskiego profesor Jacek Wódz. Jego zdaniem w debacie nie ma zwycięzcy. Obaj politycy mówili do swoich elektoratów i umocnili je w dotychczasowych przekonaniach. Profesor uważa, że debata była potrzebna. Pierwszy raz w tej kampanii wyraźnie zarysowane zostały różnice dotyczące wizji Polski, jej ustroju i jej miejsca w Europie. Obu politykom należą się brawa, bo była to także debata kulturalna - ocenia Wódz.



Aleksander Kwaśniewski i Jarosław Kaczyński

Debatę wygrał Aleksander Kwaśniewski - twierdzi tymczasem specjalista od marketingu politycznego Wiesław Gałązka. Były prezydent jest lepszym mówcą, posługiwał się poprawną polszczyzną i co najważniejsze w przeciwieństwie do Jarosława Kaczyńskiego był bardziej merytoryczny. Mówił o przyszłości, a nie o przeszłości - uważa Gałązka.

A emocje w trakcie debaty były ogromne. Nie mogło zabraknąć słowa klucza IV RP, słowa „układ". - *Gdzie on jest?* - pytał Kwaśniewski i padła nieoczekiwana odpowiedź premiera: - *Układ to Kaczmarek.*

Pojedynek na argumenty pomiędzy premierem, a byłym prezydentem składał się z trzech rund poświęconych sprawom politycznym, polityce zagranicznej i polityce wewnętrznej.

Komentarze

Brytyjski Reuter wybił na czoło stwierdzenie, że obaj politycy oskarżali się o zmarnowanie szans, jakie miała Polska od czasu upadku komunizmu.

Reuter zwrócił też uwagę, że wyeliminowanie z debaty głównej partii opozycyjnej, centroprawicowej Platformy Obywatelskiej, może przybliżyć perspektywę, iż wybory wyznaczone na 21 października mogą być starciem lewicy z konserwatystami.

Debata, która odbyła się na trzy tygodnie przed wyborami, ożywiła - jak dotychczas bezbarwną - kampanię w największym byłym państwie komunistycznym w Unii Europejskiej i powinna skrystalizować preferencje milionów niezdecydowanych wyborców - pisze brytyjska agencja.

Również amerykańska agencja Associated Press zwróciła uwagę, że między oboma politykami doszło do ostrej kontrowersji wokół tego, kto - ich zdaniem - zmarnował szanse na szybsze odrodzenie gospodarki.

Zarówno AP, jak i francuska AFP podkreśliły fakt nieobecności w studio przywódcy PO Donalda Tuska, który wcześniej oświadczył, że gotów jest spotkać się ze zwycięzcą debaty.

AFP wybiła na wstępie, że Aleksander Kwaśniewski oskarżył rząd premiera Kaczyńskiego o spowodowanie *„największej katastrofy dyplomatycznej, jaką sobie można wyobrazić"*. Natomiast Jarosław Kaczyński oświadczył, że Polska jest obecnie krajem *„szanowanym, z którym należy się liczyć"*.

Zdaniem AFP, zarówno Kaczyński jak i Kwaśniewski chcą przyciągnąć do swoich ugrupowań liberalny elektorat będący bazą Platformy Obywatelskiej.

Rosyjska agencja prasowa ITAR-TASS zauważyła, że między dyskutantami nie doszło do porozumienia w praktycznie żadnej w poruszanych spraw, ale cała dyskusja odbyła się *„w ramach poprawności"*. Agencja przytacza też wyniki sondażu, według którego zwycięstwo w debacie odniósł Aleksander Kwaśniewski.

PAP/AD

POLSKA

Na placu marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie 5, 6 i 7 października odbędzie się uroczyste nadanie pośmiertnych awansów polskim żołnierzom rozstrzelanym przez NKWD wiosną 1940r. Decyzję w tej sprawie podjął prezydent Lech Kaczyński i minister obrony narodowej Aleksander Szczygło. Awansowani zostaną wszyscy pomordowani, których nazwiska są znane - około 15 tysięcy oficerów i żołnierzy II Rzeczpospolitej.

Ceremoniał wojskowy wymaga, aby odczytane zostały nazwiska i stopnie wojskowe awansowanych. Z tego powodu pośmiertny awans ofiar zbrodni katyńskiej będzie trwał trzy dni. Nazwiska awansowanych żołnierzy będą odczytywane przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego, ministrów obrony narodowej, spraw wewnętrznych i administracji, sprawiedliwości oraz oficerów Wojska Polskiego, Policji i Straży Granicznej. Ceremonię zakończy msza święta w intencji pomordowanych. Uroczystościom będą towarzyszyć plenerowe wystawy historyczne, przypominające tragiczne wydarzenia sprzed 67 lat.

Polska zmienia zdanie i zaprasza misję Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie na październikowe wybory parlamentarne.

Od wyborów do Parlamentu Europejskiego w czerwcu 2009r. Polska będzie mieć 51 eurodeputowanych w liczącym 750 członków unijnym parlamencie - wynika z przyjętego przez komisję ds. konstytucyjnych PE raportu na temat nowego podziału mandatów na poszczególne kraje członkowskie.

Dla ponad 1,5 mln studentów w całej Polsce rozpoczął się rok akademicki. Nowością jest podział studiów, na wszystkich uczelniach, na dwustopniowe.

Jest to pierwszy rok akademicki, w którym wszystkie kierunki studiów na wszystkich uczelniach muszą być rozdzielone na dwa poziomy - najpierw licencjacki, później magisterski.

W Polsce działa ponad 500 szkół wyższych. 60 z nich to nadzorowane przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego uczelnie akademickie o różnych profilach (uniwersytety, politechniki, uczelnie rolnicze, akademie wychowania fizycznego). Oprócz tego w kraju działają też 34 państwowe wyższe szkoły zawodowe.

Ponadto Polska ma 18 uczelni artystycznych (muzycznych, plastycznych oraz teatralnych i filmowych), nadzorowanych przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz 12 akademii medycznych, podlegających Ministerstwu Zdrowia.

Z kolei uczelni niepublicznych jest w Polsce ponad 400.

ROSJA

Władimir Putin ogłosił, że wystartuje w grudniowych wyborach parlamentarnych. Prezydent Rosji zasugerował, że po wyborach mógłby objąć tekę premiera.

Putin ma otwierać listę partii Jedna Rosja. - *Z wdzięcznością przyjmuję waszą propozycję* - powiedział rosyjski przywódca na partyjnym kongresie. Prezydent podkreślił, że objęcie przez niego teki premiera jest *"bardzo prawdopodobne, ale jest jeszcze za wcześnie, by o tym mówić"*. Kadencja Putina kończy się w marcu przyszłego roku.

Rosyjski monopolista gazowy "Gazprom" grozi ograniczeniem dostaw gazu na Ukrainę. Dojdzie do tego jeśli Kijów nie ureguluje do końca października zadłużenia w wysokości ponad miliarda dolarów.

Może to oznaczać wznowienie odżywającego co jakiś czas ukraińsko-rosyjskiego sporu, który może odbić się także na dostawach gazu do państw Unii Europejskiej.

"Gazprom" poinformował w komunikacie prasowym, że o problemach z dostawami gazu na Ukrainę powiadomił swoich europejskich partnerów. Koncern podkreślił, że strona rosyjska w pełni realizuje swoją część kontraktu, natomiast wina leży całkowicie po stronie ukraińskiej.

Na początku 2006r. Rosja odcięła dopływ gazu dla Ukrainy, co bardzo niekorzystnie odbiło się na dostawach tego surowca do Europy przez ukraińskie terytorium.

IRAK

Dwie lub trzy bomby wybuchły na trasie konwoju polskiej ambasady w Bagdadzie. Zginął funkcjonariusz BOR, ambasador Edward Pietrzyk jest ranny.

Generał Pietrzyk, pełniący funkcję ambasadora w Bagdadzie od maja, ma 57 lat. W latach 2000-06 był dowódcą sił lądowych, przez pół roku dowodził też polskim kontyngentem w Iraku. Żołnierskiego fachu uczył się w Moskwie (w latach 80.), a potem w Waszyngtonie (w latach 90.).

UE

Francja i Niemcy będą miały w wielu krajach wspólne ambasady i konsulaty. Łączenie niemieckich i francuskich placówek dyplomatycznych jest kolejnym krokiem w zacieśnianiu współpracy Berlina i Paryża w ramach zagranicznej polityki Unii Europejskiej.

Wspólne ambasady nie są nowością. Już teraz w Berlinie w jednym budynku tzw. ambasady nordyckiej pracują razem dyplomaci krajów skandynawskich.

PAP/RMF/AD

PONIEDZIAŁEK, 8 PAŹDZIERNIKA

БТ

05.35, 16.40 Сериал „Право на счастье"
06.20, 07.05, 08.10 Доброе утро, Беларусь!.
06.45, 07.45 Зона X.
07.00, 08.00, 09.00, 12.00, 13.00, 15.00, 16.00, 18.00, 19.00, 00.50 Новости.
07.30, 08.25 Деловая жизнь.
08.20 Готовим вместе.
08.30 В мире моторов.
09.05 Мелодрама „Старая подруга".
10.55, 17.40 Сага „Любовь как любовь-2".
12.15 Киноповесть „Расписание на послезавтра".
13.55 Здоровье.
14.30 Nota Bene.
15.15, 19.25 Новости региона (Гродно)
15.30 Звездный старт. Дневник детского Евровидения.
15.40 Культурные люди.
16.10 Фигуры.
18.50, 00.45 Зона X.
19.35 Время спорта.
20.00 Видеофильм „Карл Маркс Штрассе".
21.00 Панорама.
21.40, 02.05 Сериал „Медиум".
22.40 Триллер „Револьвер".
01.10 Док.-публиц. сериал „Тайны забытых побед". Фильм 3-й „Проект X".
01.40 Сериал „Клава, давай!"

ОНТ

06.00, 07.00, 07.30, 08.00, 08.30, 09.00, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 20.30, 23.00, 03.00, 05.00 Наши новости.
06.05 „Пока все дома".
07.05 „Наше утро".
09.05 Контуры.
10.10 „Дыхание планеты".
10.40, 11.10 „Великолепная пятерка".
11.05, 13.05, 16.10, 18.15, 21.00, 23.15, 03.20 Новости спорта.
12.00 „Малахов+".
13.10 Сериал „Моя прекрасная няня".
13.40 „Федеральный судья".
14.30 „Контрольная закупка".
15.00 „Лолита. Без комплексов".
16.15 Реалити-шоу „Три холостяка".
18.20 „Очарованный". Фильм.
18.55 „Жди меня.
20.00 Время.
21.05 Ток-шоу „Выбор".
22.00 „След".
23.20 „Документальный детектив".
„Обыкновенный подвиг".
23.55 Теория невероятности. „Тайная жизнь зеркал".
00.40 „Фабрика звезд „дома".
01.10 „Убойная сила". Фильм.
02.05 „Коварство гор". Фильм.

Техническая профилактика с 03.30 до 05.00.

05.05 „Пусть говорят" с Андреем Малаховым.

ЛАД

6:45, 14:20 Мультсериал «Доброе утро, Микки Маус!»
7:10 Утренняя подзарядка
8:10 Хорошие новости
8:40 Док. фильм «Париж – романтический город»
9:40 В этот день
9:45, 16:35 Час суда с Павлом Астаховым
10:35 Свет далекой звезды. Иван Дмухайло
11:00, 17:30 Сериал «Белинда»
12:05 Гаспадар
12:30 Слово писателя
13:00 Школа ремонта
14:00 Телебарометр
14:50 Внеклассный час
15:05 Няня спешит на помощь
15:55 Едим дома
17:30 «Тема». Информационно-аналитическая программа (Гродно)
18.10 «Числобук» (Гродно)
18.25 Музыка
18:35 Новости культуры
18:50 Сериал «Расплата за грехи»
20:00 Калыханка
20:20 Белорусское времечко
21:30 Футбол. Чемпионат Англии. Обзор тура
22:30 Хоккей. Формула игры
23:00 Комедия «Маленькие пальчики»

СТВ+RENTV

06.00, 07.30, 10.30, 13.30, 16.30, 19.30, 22.30 „24 часа".
06.10, 17.20 „Минщина".
06.20 „С чего начинается утро".
07.50 „Проснись и пой" с Ларисой Грибалевой.
08.25 „Большой завтрак".
09.00 „Неделя". Информационно-аналитическая программа.
10.00 „Спортивная неделя".
10.40 „Культурная жизнь" с Александром Ефремовым.
11.05 „Ребека". Интерактивный телесериал.
12.00, 18.25 „За все тебя благодарю 2". Телесериал.
13.00 „Есть контакт".
13.50 „Фантастические истории".
14.50 „Инопланетяне". Мульт. сериал.
15.10 „Элен и ребята". Сериал.
15.50 „Рожденные в СССР".
16.50 „Бабий бунт". Ток-шоу.
17.30 „Званый ужин со звездами".
20.05 „СТВ-спорт".
20.15 „Добрый вечер, малыш".
20.30 Фильм „Питер FM".
22.55 „Закон и криминал".
23.35 „Крутые ребята". Дневник.
23.10 „Столичный футбол".
23.40 Чемпионат мира по ралли-2007. Испания.
00.40 „Громкое дело".

Россия

07.00 Доброе утро, Россия!
09.05 ПРЕМЬЕРА. „Чингисхан".
10.00 „Ревизор".
10.30 „Специальный корреспондент".
11.00, 14.00, 17.00, 19.00 ВЕСТИ.
11.30 Местное время. Вести- Москва.
11.50 „Фитиль".
12.50 Телесериал „ПЕТЕРБУРГСКИЕ ТАЙНЫ".
13.50, 16.50, 18.50, 23.00 ВЕСТИ - Беларусь.
14.10 Комедия „Граф Монтенегро".
15.55 Сериал „УКРАДЕННЫЕ ПОЦЕЛУИ"
17.20 МЕСТНОЕ ВРЕМЯ. ВЕСТИ-МОСКОВСКАЯ ОБЛАСТЬ.
17.45 Телесериал „Ангел-хранитель".
19.45 Спокойной ночи, малыши!
19.55 Сериал „Виола Тараканова. В мире преступных страстей"
21.00 Сериал „ТЕЛОХРАНИТЕЛЬ".
22.00 Сериал „ЗАКОН И ПОРЯДОК".
23.10 Вести +.
23.30 „Дежурный по стране". Михаил Жванецкий.
00.30 „Честный детектив". Авторская программа Эдуарда Петрова.
01.00 „Синемания".

НТВ

06.00 Информационный канал „Сегодня утром".
08.00, 10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00 Сегодня.
09.05 „Смотр".
09.30 „Чрезвычайное происшествие". Обзор за неделю.
10.20 „Кулинарный поединок".
11.15 „Квартирный вопрос".
12.15 „Следствие вели...".
13.25 Комедия „Девушка с характером".
15.05 „Особо опасен!".
15.30, 18.30 „Обзор. Чрезвычайное происшествие".
16.25 Фильм „Человек в футляре, Человек в пальто и Человек во фраке".
19.40 Сериал „Опера. Хроники убойного отдела."
20.50 Сериал „Защита Красина".
22.30 Сериал „Лабиринты разума".
23.45 „Маски-шоу".
00.15 „Криминальная Россия".

TVP 1

06:20, 03:30 Notacje
06:30 Złote łany
06:55, 03:25 Był taki dzień
07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 16:00, 20:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:30, 16:35 Moda na sukces; serial
10:25 Sąsiedzi
10:30 Świnka Peppa
10:40 Budzik
11:10 Kuchcikowo
11:30, 14:35, 19:00 Jaka to melodia?
12:25, 17:30 Program public.
13:10 Agrobiznes
13:20 W kolejce po euro
13:40, 19:30 Plebania; serial
14:05, 18:30 Klan; serial
15:05 Szczęśliwa karta
16:10 Wyjeżdżam-zostaję?
18:00 Teleexpress
18:20 Celownik
20:00 Wieczorynka
21:20 Teatr Telewizji
23:00 Forum
00:00 Pianistka; dramat
02:10 Teleexpress nocą
02:35 Szkoda gadać!
03:00 Serwis TV

TVP 2

06:00 Statek miłości; serial
07:45 EUROexpress
07:50 TELEZAKUPY
08:10, 18:30 Program public.
08:45 Przygody Goździka Ogrodnika
09:05, 21:00 M jak miłość; serial
10:00 Pytanie na śniadanie
12:00 SpełniONA w biznesie
12:10 Dr Quinn; serial
12:20 Trzy Szalone Zera; serial
13:40 Nie ma cudów
14:20 Znaki czasu
14:45 Smaczne Go!
15:35 Rezerwat namiętności; serial
16:40 Na dobre i na złe; serial
17:35 Gliniarz i prokurator; serial
19:00 Program lokalny
19:30, 22:30 Panorama
20:00 Dwie strony medalu; serial
20:30 Starter
21:55 Magazyn Ekspresu Reporterów
23:05 Brzydula Betty; serial
23:55 Warto rozmawiać
00:55 Kryminalne zagadki Las Vegas; serial
02:30 Wieczór artystyczny
03:15 Noc Zagadek

TVP3

07:00 Kurier Pogoda
Przegląd prasy
08:45, 19:00, 22:45 Obiektyw
09:00, 09:30, 10:00, 10:15, 10:30, 11:14, 11:30, 12:30, 13:30, 14:30, 15:06, 15:30, 16:30, 17:30, 18:30, 21:30, 22:30, 23:30, 00:00, 00:30, 02:38 Kurier
09:21, 10:23, 11:00, 12:52, 13:52, 14:56, 15:54, 17:00 Serwis ekonomiczny
09:24, 09:39, 10:08, 10:19 Przegląd prasy
09:42, 10:12, 11:04, 13:00, 14:00, 15:00, 16:00, 17:07 Serwis sportowy
09:45 Magazyn Łomżyński
10:26 Kamera Kuriera
10:55, 11:08, 11:56, 13:06, 14:06, 16:22, 16:56 Serwis Kulturalny
12:01 Kurier Biznes
13:11, 15:12 Kurier Świat
14:11, 23:46 16/16
16:05 Kurier Komentarze
17:14 Rozmowa dnia
17:45, 23:25 Gość dnia
17:55 Warto tam być...
18:00 Everyday English
18:15 Plus - minus
19:20 Przegląd Suwalsko-Mazurski
19:30 Reportaż
20:05 Było, nie minęło
20:30 Pod Twoją Obronę
21:01 Telekurier
21:50, 02:02 Trzeci wymiar
23:00 Sport
23:15, 03:06 Raport gospodarczy Rzeczpospolitej
00:04 Sportowy Wieczór
01:05 Kondycja ludzka
01:34 Śladami imperiów

Polonia

07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 20:30, 02:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:35, 18:15 Zygzaki
10:00, 17:30 My Wy Oni
10:25 Serwis TV
10:50 Szatan z siódmej klasy; serial
11:40 Konkwistador po polsku
12:30, 19:50, 01:50 Plebania; serial
13:10, 21:10, 03:00 Klan; serial
13:45, 23:10 Dziękujemy za Solidarność
14:15 M jak miłość; serial
15:00, 06:50 Nie tylko o...
15:10 Tajemnica twierdzy szyfrów; serial
16:00 Przebojowa noc
16:40 Polska z bocznej drogi
16:50 Mieszkać w Europie
17:05 Pomorskie krajobrazy
18:00 Teleexpress
18:40, 06:20 Dzika Polska
19:10, 01:10 Z archiwum IPN
19:40, 01:40 Pamiętaj o mnie
20:15 Dobranocka
21:35, 03:25 Sportowy tydzień
22:05, 03:55 Warto kochać; serial
22:50, 04:45 Program public.
23:20 Eschatologia po polsku
23:40, 05:05 Forum
00:30 Panorama
00:50 Przypadki na Wschodzie
02:15 Dobranocka za oceanem
02:55 Sport
05:55 Podróże kulinarne

Polsat

07:30 Sekret Laury - telenowela
08:30 TV market
08:45 Wielka wygrana
09:40 Graczykowie - serial
10:15 Strażnik Teksasu - serial
11:15, 17:35 13. posterunek – serial
11:45, 15:00, 18:05 Miodowe lata – serial
12:30, 20:30 Samo życie – serial
13:00 Pensjonat pod Różą – serial
14:00 Jesteś moim życiem – telenowela
15:45 Świat według Bundych – serial
16:15 Benny Hill – serial
16:50, 19:50 Wydarzenia
17:15 Interwencja
19:00 Pierwsza miłość – serial
21:00 Z Archiwum X - serial
22:00 Aniołki Charliego: zawrotna szybkość - film
23:35 Nieustraszeni
01:25 Bumerang
02:05 Magazyn Formuły 1
03:05 Dziewczyny w bikini
04:05 Nocne randki
05:45 Music Spot

WTOREK, 9 PAŹDZIERNIKA

БТ

05.35, 16.45 Сериал „Право на счастье"
06.20, 07.10, 08.10 Доброе утро, Беларусь!.
06.30, 07.05 Пресс-обзор.
06.45, 07.45 Зона X.
07.00, 08.00, 09.00, 12.00, 13.00, 15.00, 16.00, 18.00, 19.00, 00.45 Новости.
07.30, 08.30 Деловая жизнь.
08.20 Готовим вместе.
08.35 Время спорта.
09.05 Боевик „Группа Zeta". Заключ. серия.
09.55, 15.50 Мелодрама „Близнецы".
10.55, 17.45 Сага „Любовь как любовь-2".
12.10 Звездный старт. Дневник детского Евровидения.
12.30 Комедия „Одиноким предоставляется общежитие"
14.00 Час суда. Дела семейные.
14.45 Nota Bene.
15.15, 19.25 Новости региона (Гродно)
15.30, 01.50 Сериал „Клава, давай!"
18.55, 00.40 Зона X.
19.35 Сфера интересов.
19.55 Боевик „Охота на пиранью"
21.00 Панорама.
21.40, 02.10 Сериал „Медиум".
22.45 Триллер „Охотники за разумом"
01.10 День спорта.
01.20 Док.-публиц. сериал „Тайны забытых побед". Фильм 4-й „Трагедия русского чуда"

ОНТ

Техническая профилактика в Сметаничах

06.00, 07.00, 07.30, 08.00, 08.30, 09.00, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 20.30, 23.10, 03.00, 05.00 Наши новости.
06.05, 15.00 „Лолита. Без комплексов".
07.05 „Наше утро".
09.05 Жди меня.
10.00 „Модный приговор".
11.05, 13.05, 16.10, 18.15, 21.00, 23.25, 03.20 Новости спорта.
11.10 „Женщины в безвоздушном пространстве".
12.00 „Малахов+".
13.10 Сериал „Моя прекрасная няня".
13.40 „Федеральный судья".
14.30 „Контрольная закупка".
16.15 „Дочь садовника". Фильм.
17.15, 05.05 „Пусть говорят" с Андреем Малаховым.
18.20 „Очарованный". Фильм.
18.55 „Татьянин день". Фильм.
20.00 Время.
21.05 Сериал „Не родись красивой".
22.10 „След".
23.30 „Побочный бизнес звезд".
00.35 „Фабрика звезд „дома".
01.10 „Убойная сила". Фильм.
02.05 „Коварство гор". Фильм. Заключ. серия.
03.25 Боевик „Смерти вопреки".

ЛАД

6:45, 14:20 Мультсериал «Доброе утро, Микки Маус!»
7:10 Утренняя подзарядка
8:10, 15:55 Едим дома
8:45 Сериал «Расплата за грехи»
9:35 В этот день
9:40, 16:30 Час суда с Павлом Астаховым
10:35 Хоккей. Формула игры
11:05, 17:30 Сериал «Белинда»
12:10 Футбол. Чемпионат Англии. Обзор тура
13:05 Школа ремонта
14:05 ПРОдвижение +
14:50 Внеклассный час
15:05 Необъяснимо, но факт
17:30 «Тема». Информационно-аналитическая программа (Гродно)
17.50 «Время спорта» (Гродно)
18.10 «Числобук» (Гродно)
18.25 Музыка
18:35 Новости культуры
18:50 Сериал «Расплата за грехи». Заключ. серия
20:00 Калыханка
20:20 Белорусское времечко
21:30 «Спорт-кадр». Информационно-аналитическая программа
22:00 «Другие». Игры мужского мира
22:30 Мелодрама «Анатомия Грэй»
23:30 Детектив «Полицейский»

СТВ+RENTV

06.00, 07.30, 10.30, 13.30, 16.30, 19.30, 22.30 „24 часа".
06.10, 17.20 „Минщина".
06.20, 07.50 „С чего начинается утро".
07.40, 15.50, 23.00 „Крутые ребята". Дневник.
08.40 „Тайны Бермудского треугольника". Док. фильм.
09.05 „Очевидец представляет: самое смешное".
10.00 „Столичный футбол".
10.40 „Анфас". Военно-патриотическая программа.
10.55 „Наше дело".
11.05 „Ребека". Интерактивный телесериал.
12.00, 18.25 „За все тебя благодарю 2". Телесериал.
13.00 „Журнал искателей „Сталкер".
13.50 „Профессиональный бокс". Бои чемпионов.
14.45 „Инопланетяне". Мульт. сериал.
15.10 „Элен и ребята". Сериал.
16.00 „Рекламный облом".
16.50 „Бабий бунт". Ток-шоу.
17.30 „Званый ужин со звездами".
20.05 „СТВ-спорт".
20.15 „Добрый вечер, малыш".
20.30 „Автопанорама".
20.50 „Солдаты 13". Телесериал.
22.00 „Репортер СТВ".
22.55 „Закон и криминал".
23.10 „Горячий лед".
23.30 „Чрезвычайные истории".
00.20 „Редакция". Телесериал.

Россия

07.00 Доброе утро, Россия!
09.05 „Судьба поэта. Лебедев-Кумач".
10.00, 19.55 Сериал „Виола Тараканова. В мире преступных страстей"
11.00, 14.00, 17.00, 19.00 ВЕСТИ.
11.30, 14.10 Местное время. Вести- Москва.
11.50, 21.00 Сериал „ТЕЛОХРАНИТЕЛЬ".
12.50 Телесериал „ПЕТЕРБУРГСКИЕ ТАЙНЫ"
13.50, 16.50, 18.50, 23.00 ВЕСТИ - Беларусь.
14.30 „Кулагин и партнеры".
15.00 Суд идет
15.55 Сериал „УКРАДЕННЫЕ ПОЦЕЛУИ"
17.20 МЕСТНОЕ ВРЕМЯ. ВЕСТИ-МОСКОВСКАЯ ОБЛАСТЬ.
17.45 Телесериал „Ангел-хранитель".
19.45 Спокойной ночи, малыши!
22.00 Сериал „ЗАКОН И ПОРЯДОК".
23.10 Вести +.
23.30 „Семнадцать мгновений Ефима Копеляна".
00.30 Триллер „Первороженный"

НТВ

06.00 Информационный канал „Сегодня утром".
08.00, 10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00 Сегодня.
09.05 „Наше все!".
09.30 „Чрезвычайное происшествие".
10.20 „Чистосердечное признание".
10.50, 23.45 „Маски-шоу".
11.15 Сериал „Таксистка-2".
13.25, 19.40 Сериал „Опера. Хроники убойного отдела"
14.25, 20.50 Сериал „Защита Красина"
15.20 „Ассорти".
15.30, 18.30 „Обзор. Чрезвычайное происшествие".
16.30 Сериал „Возвращение Мухтара-2".
22.30 Сериал „Лабиринты разума".
00.15 „Криминальная Россия".

TVP 1

06:20, 02:40 Notacje
06:30 Przedszkolandia
06:55, 02:40 Był taki dzień
07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 16:00, 20:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:35, 16:35 Moda na sukces; serial
10:25 Smocze opowieści
10:55 Domowe przedszkole
11:25 Eerie Indiana; serial
11:55 Moliki książkowe
12:05 Zdrowo z Jedynką
12:25, 17:30 Program publicystyczny
13:10 Agrobiznes
13:20 Tak jak w Unii
13:40, 19:30 Plebania; serial
14:05, 18:30 Klan; serial
14:35, 19:00 Jaka to melodia?
15:05 Szczęśliwa karta
16:15 Sprawiedliwi
18:00 Teleexpress
18:20 Celownik
20:00 Wieczorynka
21:20 Zemsta niedźwiedzicy; film
22:55 Misja specjalna
23:25 Ekonomiczny Kalejdoskop Jedynki
00:00 Monsunowe wesele; film
01:55 Teleexpress nocą
02:15 Errata do biografii

TVP 2

06:05 Statek miłości; serial
07:50 Reformacja pod Wawelem
08:10, 18:30 Program public.
08:45 Przygody Goździka Ogrodnika
09:00, 16:40, 21:00 M jak miłość; serial
10:00 Pytanie na śniadanie
12:00 Lokatorzy; serial
12:25 Dr Quinn; serial
13:20 Trzy Szalone Zera; serial
13:50 Seszele
14:40 Podróże z żartem
15:40 Rezerwat namiętności; serial
17:35 Gliniarz i prokurator; serial
19:00 Program lokalny
19:30, 22:30 Panorama
20:00 Dwie strony medalu; serial
20:30 Spotkajmy się
22:00 Magazyn Ekspresu Reporterów
23:00 Amerykańska rapsodia; film
01:05 Fresk w kościele
02:10 3 historie o kropeczkach
02:55 Noc Zagadek

TVP3

07:00 Kurier Pogoda
Przegląd prasy
08:45, 19:00, 22:45 Obiektyw
09:00, 09:30, 10:00, 10:15, 10:30, 11:30, 12:30, 13:30, 14:30, 15:06, 15:30, 16:30, 17:30, 18:30, 21:30, 22:30, 23:30, 00:00, 00:30, 02:36 Kurier
09:21, 10:23, 11:00, 12:52, 13:52, 14:56, 15:54, 17:00 Serwis ekonomiczny
09:25, 09:39, 10:08, 10:19 Przegląd prasy
09:42, 10:12, 11:03, 13:00, 14:00, 15:00, 16:00, 17:05 Serwis sportowy
09:45 Przegląd Suwalsko-Mazurski
10:26 Kamera Kuriera
10:55, 11:08, 11:56, 13:06, 14:06, 16:22, 16:56 Serwis Kulturalny
11:14 Kurier Gość
12:01 Kurier Biznes
13:11, 15:12 Kurier Świat
14:11, 16:11, 23:46 16/16
16:06 Kurier Komentarze
17:45, 23:05 Gość dnia
17:55 Warto tam być...
18:00 Everyday English
18:15 Plus - minus
18:20 Szerokiej drogi!
19:30 Maniacy
19:50 Kinoman
20:00 Przystanek kultura
20:15, 01:05 Reportaż
20:30 U źródeł wiary
21:01 Telekurier
21:50, 02:00 Trzeci wymiar
23:00 Sport
23:15, 03:04 Raport gospodarczy Rzeczpospolitej
00:04 Sportowy Wieczór
00:13 SpełniONA w biznesie

Polonia

07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 20:30, 02:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:35, 18:15 Domisie
09:55, 17:45 Moliki książkowe
10:10, 17:10 Magazyn Medyczny
10:25, 17:25, 00:55 Rok w ogrodzie
10:45 Mieszkać w Europie
11:05 Smolik i przyjaciele
11:40 Ranczo; serial
12:30, 19:50, 01:50 Plebania; serial
13:10, 21:10, 03:00 Klan; serial
13:45 Sportowy tydzień
14:15 Warto kochać; serial
15:00, 22:30, 04:20 Program public.
15:20 Forum
16:05 Rozmowy na temat...
16:15 Eschatologia po polsku
16:35 Podróżnik
16:55, 06:40 Zwierzowiec
18:00 Teleexpress
18:40 Cała naprzód
19:00, 01:15 Oto jest pytanie
19:25 Polska z bocznej drogi
19:40, 01:40 Pamiętaj o mnie
20:15 Dobranocka
21:35, 03:25 Polska racja
22:05, 03:55 Kopciuszek; serial
22:40, 04:30 Jan Nowak Jeziorański
23:10, 05:00 Warto rozmawiać
00:00, 06:15 Magazyn Ekspresu Reporterów
00:30 Panorama
02:15 Dobranocka za oceanem
02:55 Sport
05:50 Zacisze gwiazd

Polsat

06:45 Wstawaj! Gramy!
07:30 Sekret Laury - telenowela
08:30 TV market
08:45 Wielka wygrana
09:40 Graczykowie - serial
10:15 Strażnik Teksasu - serial
11:10, 17:35 13. posterunek – serial
11:45, 18:05 Miodowe lata – serial
12:30, 20:30 Samo życie – serial
13:00 Pensjonat pod Różą – serial
14:00 Jesteś moim życiem – telenowela
15:00, 19:00 Pierwsza miłość – serial
15:45 Świat według Bundych – serial
16:10 Benny Hill – serial
16:50, 19:50 Wydarzenia
17:15 Interwencja
21:00 Kryminalne zagadki Miami – serial
22:00 Telefon - thriller
00:05 Chirurdzy - serial
01:25 Nasze dzieci
02:25 Dziewczyny w bikini
03:25 Nocne randki
04:45 Music Spot

Chrześcijaństwo źródłem wolności praw człowieka

Patriarcha Aleksy II we Francji

- To chrześcijaństwo było źródłem praw człowieka i źródłem wolności - powiedział patriarcha Aleksy II, przemawiając 2 października przed Zgromadzeniem Parlamentarnym Rady Europy w Strasburgu.



Zwierzchnik Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego przestrzegł, że niszczenie norm moralnych i promocja relatywizmu moralnego, może doprowadzić do utraty przez Europę jej tożsamości duchowej i kulturowej, a w konsekwencji swojej pozycji w świecie.

Patriarcha Moskwy i Wszechrusi podziękował Radzie Europy za wysiłki w sprawie dialogu międzyreligijnego. Jednocześnie przypomniał, że to właśnie chrześcijaństwo było źródłem praw człowieka i źródłem wolności. Przypomniał, że idee chrześcijańskie, a w szczególności idea wolności, godności i moralności są podstawą europejskiej karty praw człowieka, zarówno w zakresie prywatnym, jak i społecznym. W chrześcijaństwie człowiek ma najwyższe miejsce w skali wartości, nawet, gdy zdarza mu się popełniać zło. Według prawosławnego hierarchy, to normy moralne są wskazówką dobra i zła.

Jednakże dziś, zdaniem Aleksego II, nastąpiło rozdarcie między tradycyjną moralnością a pewnymi koncepcjami praw człowieka, które moralności są przeciwne. Tymczasem, jeśli z praw człowieka usuniemy aspekt moralny, to stanie się to kosztem wolności człowieka, czyli jego zdolności do odpowiedzialnego wyboru dobra wspólnego. Patriarcha podkreślił, że moralność gwarantuje żywotność, jedność społeczności, a niszczenie norm moralnych i promocja relatywizmu moralnego może doprowadzić do granicy, poza którą Europa straci swoją tożsamość duchową i kulturową, a w konsekwencji swoją pozycję w świecie.

Zwierzchnik Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego stwierdził, że państwo nie powinno wkraczać w sferę prywatności, bo moralność lub niemoralność jest zawsze wolnym wyborem jednostki, ale powinno oddziaływać na człowieka przez edukację i mass-media.

Zdaniem Aleksego II, odrzucenie moralności jest przyczyną rozdarcia społecznego i niesprawiedliwości społecznej. Tradycyjne normy moralne są także podstawą integracji społeczeństw wielokulturowych. Dało się to odczuć na Międzynarodowym Forum Międzyreligijnym, które odbyło się w Moskwie w lipcu zeszłego roku. Uczestnicy tego forum, pochodzący z 49 krajów, wspólnie wyrazili swoje zaniepokojenie upadkiem moralności na świecie.

Innym zagrożeniem jest terroryzm, w tym także terroryzm oparty na sloganach religijnych. Patriarcha stwierdził, że bierze się on z ignorancji i upadku moralnego. Dlatego młode pokolenia powinny już w szkole poznawać nawzajem inne tradycje religijne, aby umieć żyć w pokoju.

Kolejnym poważnym problemem stają się kwestie bioetyki i postępu naukowego. *„Człowiek ma pozostać człowiekiem, a nie produktem lub obiektem eksperymentów, czy też organizmem na wpół sztucznym. Technologia nie może być nigdy oddzielona od moralności i trzeba myśleć o jej konsekwencjach"* — powiedział Aleksy II.

Zadeklarował on, że Kościół prawosławny jest gotowy do dialogu z tymi, którzy wierzą inaczej lub nie wierzą wcale. Uważa też, że nikt nie może mieć monopolu na prawdę. Niedopuszczalne jest wyrzucanie religii poza przestrzeń publiczną. Religia ma prawa istnienia w przestrzeni publicznej, a zderzenie różnych koncepcji świata domaga się ciągłego dialogu wszystkich. Zdaniem patriarchy, jedną z cenniejszych platform dialogu jest Rada Europy, która ma potencjał i doświadczenie w tej dziedzinie.

W odpowiedzi na postawione pytanie, zwierzchnik Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego podtrzymał swój sprzeciw wobec propagandy homoseksualnej i marszów Gay Pride, które są jej przejawem. Aleksy II powiedział, że każdy musi mieć prawo do nazywania grzechu grzechem. I choć Kościół przyjmuje grzeszników, musi nazywać grzech po imieniu. Zdaniem hierarchy, homoseksualizm jest chorobą, ale homoseksualistów dyskryminować nie wolno. Tę wypowiedź patriarchy sala nagrodziła rzęsistymi brawami.

Nadzieja spotkania

Prawosławny patriarcha Moskwy i Wszechrusi Aleksy II nie wykluczył, że *„za rok albo za dwa lata"* spotka się z papieżem Benedyktem XVI.

W wywiadzie dla dziennika Le Figaro podkreślił również, że *„osobista wizja"* papieża *„przyczynia się do zbliżenia"* Kościoła katolickiego z prawosławnym. Rozmowa miałaby na celu *„przezwyciężenie prawdziwych sporów"*, takich jak np. *„prozelityzm niektórych katolickich zakonów misjonarskich na terenie Rosji"*. Jeżeli by do niej doszło, byłoby to precedensowe wydarzenie. Z powodu sprzeciwu Cerkwi Jan Paweł II nie mógł odwiedzić Rosji, zaś stosunki między Watykanem i rosyjskim prawosławiem były chłodne.

KAI/TZ

ROSJA

Pożegnanie z Rosją

Po 16 latach pełnienia posługi kapłańskiej w Rosji arcybiskup Tadeusz Kondrusiewicz żegna się z rosyjskimi katolikami. 21 września na mocy decyzji papieża Benedykta XVI został wyznaczony na biskupa diecezji mińsko-mohylewskiej. 28 października w Katedrze w Moskwie arcybiskup będzie celebrować pożegnalną mszę. W przeddzień święcenia biskupie otrzyma jego następca, ordynariusz archidiecezji Matki Boskiej w Moskwie monsinior Paolo Pezzi.

29 września, w święto świętych archaniołów Michała, Rafała i Gabriela, arcybiskup Kondrusiewicz celebrował pożegnalną mszę św. w parafii pw. Św. Brunona w Czerniachowsku. W homilii hierarcha wołał wiernych stawiać Boga na pierwszym miejscu w swoim życiu, odpierając wyzwania sekularyzowanego świata i z chrześcijańską twardością przeciwdziałać tym wyzwaniom. *"Wołam was, byście byli apostołami we współczesnych czasach, Bóg czeka na wasze zdecydowane "tak"*, mówił hierarcha.

Pożegnanie z katolikami obwodu kaliningradzkiego sięgnęło emocjonalnej kulminacji podczas mszy św. w parafii Św. Adalberta w Kaliningradzie. Tadeusz Kondrusiewicz szczegółowo opowiadał wiernym, który wypełnili kościół, o 16 latach odrodzenia wiary. Według słów arcybiskupa, w ciągu tych lat obwód kaliningradzki *"stał się regionem, w którym dynamicznie się rozwijają struktury, inicjatywy i ruchy katolickie, które są niezbędne dla pełni kościelnego życia"*.

W homilii, która była czytana w rosyjskim, polskim i litewskim języku, hierarcha wołał do kaliningradzkich katolików *"zachowywać wiarę, bronić jej i żyć nią, również być jej świadkami, zawsze pamiętać o duszy człowieka, która jest gwarancją harmonicznego rozwoju każdego człowieka"*.

Metropolita podkreślał, że głównym kryterium w jego życiu kapłańskim było posłuszeństwo. *"Będąc kapłanem, zawsze byłem posłuszny swojemu biskupowi, będąc biskupem, idę za wolą Papieża."*

Tadeusz Kondrusiewicz prosił z miłością i wdzięcznością przyjąć nowego hierarchę, monsiniora Paola Pezzę. Słowami wdzięczności, pamiątkami, kwiatami i aplauzami żegnano się z metropolitą w Czerniachowsku, Sowiecku i Kaliningradzie.

1 października metropolita Tadeusz Kondrusiewicz odwiedził na pożegnanie biskupa bałtyckiego Serafina (Ruska Cerkiew Prawosławna).

Podczas spotkania katolicki i prawosławny arcybiskupi dziękowali za konstruktywną współpracę i bratnie stosunki, które złożyły się między Kościołem katolickim i Cerkwią prawosławną w obwodzie kaliningradzkim.

Hierarchowie życzyli sukcesów w dalszej służbie w wierze i wykazali nadzieję na współpracę w przyszłości.

CATHOLIC/WB

USA

Obowiązek finansowania ancykoncepcji

Wszyscy pracodawcy w stanie Nowy Jork nadal będą mieli obowiązek włączania do ubezpieczenia zdrowotnego opłaty na refundację środków antykoncepcyjnych. Potwierdził to Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych, postanawiając, że nie będzie rozpatrywał odwołania złożonego w tej sprawie przez organizacje religijne. Zgodnie ze stanowymi regulacjami prawnymi z obowiązku takiego zwolnione są Kościoły, ale już nie zarządzane przez nie szkoły, szpitale i inne instytucje.

Nowojorskie biuro zrzeszenia katolickich organizacji charytatywnych (Catholic Charities) zaskarżyło te przepisy, uzasadniając to tym, że finansowanie środków antykoncepcyjnych ogranicza religijną wolność organizacji i jest niezgodne z pierwszą poprawką do konstytucji. Do apelacji dołączyły się organizacje baptystów, adwentystów i ortodoksyjnych Żydów.

„Jeśli władze stanowe mogą zmusić ośrodki kościelne do finansowania antykoncepcji, naruszając ich przekonania religijne, równie dobrze mogą zmusić je do subsydiowania aborcji. A jeśli tak, to również można wyegzekwować wykonywanie aborcji w szpitalach, prowadzonych przez Kościoły" - argumentują autorzy apelacji.

Wcześniej Sąd Apelacyjny jednogłośnie odrzucił skargę kościelnych koalicji i nakazał stosowanie się do obowiązującego prawa. 1 października Sąd Najwyższy USA oddalił wniosek o rozpatrzenie sprawy, podtrzymując tym samym stanowisko sądu niższej instancji.

Podobne prawo obowiązuje w 22 innych stanach amerykańskich.

W latach dziewięćdziesiątych XX wieku niemal identyczną apelację oddalił już Sąd Najwyższy stanu Kalifornia, który rozpatrywał skargę katolickiego ośrodka pomocy charytatywnej w Sacramento. W uzasadnieniu podkreślił, że część osób pracujących w tych instytucjach nie jest nawet katolikami. Ośrodki takie nie mogą być uznane za „pracodawcę religijnego", a więc powinny być traktowane tak samo, jak wszelkie inne instytucje.

KAI

OPINIA

Myśl jest bronią

Dramat Polaków w Kościele katolickim na Białorusi i Ukrainie

Na dawnych Kresach Wschodnich I i II RP (a także w Rosji) Kościół katolicki obrządku łacińskiego był od stuleci w ogromnej większości reprezentowany przez ludność polską. W okresie rozbiorów władze carskie, dążąc do rusyfikacji zajętych ziem, już w latach 30. XIX w. zlikwidowały rozwinięte tam przez Komisję Edukacji Narodowej szkolnictwo polskie i wyrugowały język polski ze wszystkich instytucji państwowych. Ta sama sytuacja panowała w czasach ZSRS.

W wyniku warunków, w jakich Polacy na wspomnianych ziemiach pozostawali przez niemal 200 lat, powstało specyficzne zjawisko kulturowe, nieznane w centralnej Polsce.

Język codzienny i język religii

Polegało ono na tym, że pomimo braku znajomości języka ojczystego lub nie używania go na co dzień ze względu na otoczenie czy zwyczaj, tamtejsza ludność katolicka zachowała polską świadomość narodową. Opierała się ona o język łaciński i polski w życiu religijnym. Łacińska liturgia i polska paraliturgia była przestrzenią kulturową ważniejszą niż własne państwo i pozwalała świadomość tę zachować. W ten sposób powstały dwie sfery językowe. Jedną stanowiła i nadal stanowi komunikacja codzienna. Na Białorusi panuje w niej na wsi język „prosty" (gwara białoruska), a w miastach i miasteczkach rosyjski, na Ukrainie język ukraiński, a na wschodzie tego kraju także rosyjski.

Druga sfera, widoczna szczególnie w niedziele i święta, istniała od dawna i istnieje nadal w życiu religijnym. Ogromna większość wiernych w obydwu wspomnianych krajach modli się w języku polskim, niezależnie od stopnia jego czynnej lub biernej znajomości. W czasach ZSRS wierni przepisywali ręcznie modlitewniki w języku polskim, lecz alfabetem rosyjskim. Po nastaniu wolności religijnej wydawano je niekiedy na Białorusi i Ukrainie drukiem w takiej samej postaci, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom. Zniknęły one natychmiast z punktów ich sprzedaży. Pomimo zmian politycznych w omawianych krajach język polski w liturgii i modlitwie prywatnej jest najważniejszą i zwykle jedyną oznaką ich tożsamości duchowej, którą większość pragnie zachować.

Ponieważ katolicyzm obrządku łacińskiego był na Wschodzie reprezentowany głównie przez Polaków, powstał tam stereotyp „katolik-Polak" — „Polak-katolik", powodujący jego utożsamianie z polskością. Szybkie zmiany w tym względzie rozpoczęły się po II Soborze Watykańskim. Jako że jego dekrety dopuszczały wprowadzanie do liturgii języków narodowych zamiast łaciny, najpierw wprowadzony został na Białorusi i Ukrainie język polski, a następnie inne języki miejscowe: białoruski, ukraiński i rosyjski, w zależności od terenu. Powoli w tym czasie ujawniły się zmiany w narodowościowym składzie jego wiernych, spowodowane przez proces wynarodowienia Polaków.

ciąg dalszy na str. 13

Rzeczy Bożych składać nie wolno

Rocznica aresztowania Prymasa Wyszyńskiego

Na początku lat pięćdziesiątych, kiedy zarówno legalna opozycja, jak i silniejsze organizacje konspiracyjne zostały zlikwidowane przez władze, jedyną niezależną od komunistów siłą społeczną w Polsce pozostał Kościół katolicki. Na jego czele od 12 listopada 1948r. stał arcybiskup warszawsko-gnieźnieński Stefan Wyszyński.

Nowy prymas od samego początku wiedział dobrze, że najbliższe lata będą dla Kościoła w Polsce bardzo trudne. Już pierwsze miesiące jego rządów przyniosły poważne represje przeciwko polskiemu Kościołowi - aresztowanie biskupa Kowalskiego z Pelplina i przejęcie przez państwo kościelnej organizacji charytatywnej „Caritas". Mimo to abp Wyszyński - nie bez pewnego oporu ze strony innych członków episkopatu - uznał, że z komunistami trzeba pójść na kompromis.


Kard. Stefan Wyszyński

Porozumienie między rządem a episkopatem

14 kwietnia 1950r. przedstawiciele rządu i episkopatu podpisali porozumienie, którego tekst opracowany został wcześniej przez wspólną Komisję Mieszaną. W porozumieniu tym Kościół zobowiązał się do nie przeciwstawiania się „dobrowolnej" rozbudowie spółdzielczości na wsi, obiecał powstrzymać *„nadużywanie uczuć religijnych w celach antypaństwowych"*, a także potępić istniejące jeszcze niedobitki zbrojnego podziemia i niemieckich rewizjonistów. W zamian za to rząd obiecał Kościołowi, że nie będzie utrudniał katolikom praktyk religijnych, że religia pozostanie przedmiotem nauczania w szkołach, zagwarantował dalsze istnienie szkół katolickich i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Nadto zapewnił swobodę działania zakonów, prawo do prowadzenia przez Kościół działalności charytatywnej i wydawniczej, obiecał nie utrudniać procesji i pielgrzymek, a wreszcie potwierdził prawo Kościoła do opieki nad przebywającymi w państwowych zakładach chorymi, a także nad więźniami i żołnierzami.

Dekret o obsadzaniu stanowisk kościelnych

Wkrótce jednak stało się oczywiste, że strona rządowa nie zamierza respektować zawartego przez nią porozumienia. Po trzech latach konflikt między władzą komunistyczną a Kościołem osiągnął apogeum. 9 lutego 1953r. Rada Państwa przyjęła Dekret o Obsadzaniu Stanowisk Kościelnych, według którego obsadzanie stanowisk biskupów miało być uzależnione od zgody prezydium rządu, zaś nominacje na wszelkie niższe stanowiska kościelne (proboszczów, wikarych, kapelanów) miały być uzależnione od zgody prezydium właściwej miejscowo Wojewódzkiej Rady Narodowej. Było to w sposób oczywisty sprzeczne z uchwaloną zaledwie ponad pół roku wcześniej Konstytucją PRL — która w art. 70 swej pierwotnej wersji zarówno gwarantowała obywatelom wolność sumienia i wyznania (choć przewidywała z drugiej strony, że „nadużywanie" tej wolności dla celów „godzących w interesy PRL jest karane"), jak i rozdział między Kościołem a państwem.

„Non possumus!"

Kardynał Wyszyński uznał, że pora powiedzieć twarde "nie". Obradująca w Krakowie Konferencja Plenarna Episkopatu Polski przyjęła list, jaki ks. prymas postanowił wystosować do I Sekretarza KC PZPR Bolesława Bieruta. W liście tym biskupi wypomnieli szykany, jakich Kościół doznał w powojennej Polsce - aresztowanie księży, zakonnic i biskupów, likwidowanie kościelnych wydawnictw i prasy, niszczenie polskiej administracji kościelnej na ziemiach zachodnich, wewnętrzne rozbijanie Kościoła poprzez wspieranie działalności stowarzyszenia PAX i "księży patriotów" oraz inne. Swój list biskupi zakończyli dramatycznie: *"A gdyby zdarzyć się miało, że czynniki zewnętrzne będą nam uniemożliwiały powoływanie na stanowiska duchowne ludzi właściwych i kompetentnych, jesteśmy zdecydowani nie obsadzać ich raczej wcale, niż oddawać religijne rządy dusz w ręce niegodne. Kto by zaś odważył się przyjąć jakiekolwiek stanowisko kościelne skądinąd, wiedzieć powinien, że popada tym samym w ciężką karę kościelnej klątwy. Podobnie, gdyby postawiono nas wobec alternatywy: albo poddanie jurysdykcji kościelnej, albo osobista ofiara - wahać się nie będziemy. Pójdziemy za głosem apostolskiego naszego powołania i kapłańskiego sumienia, idąc z wewnętrznym spokojem i świadomością, że do prześladowania nie daliśmy najmniejszego powodu, że cierpienie staje się naszym udziałem nie za co innego, lecz za sprawę Chrystusa i Chrystusowego Kościoła. Rzeczy Bożych na ołtarzach cesarza składać nam nie wolno. Non possumus!"*.

Aresztowanie

O aresztowaniu prymasa Wyszyńskiego zadecydowali przebywający w Moskwie I Sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut i Franciszek Mazur wraz z czynnikami radzieckimi. 25 września 1953r., ok. godz. 22 do zamkniętej już bramy rezydencji prymasa Polski przy ulicy Miodowej w Warszawie zaczęli dobijać się uzbrojeni ubowcy pod wodzą dyrektora IX departamentu MBP pułkownika Więckowskiego. Mieszkańcy pałacu zostali obudzeni ze snu. Jako pierwszy wyszedł do ubowców ks. Goździkiewicz z sekretariatu prymasa. Funkcjonariusze oświadczyli mu, że przynieśli list ministra spraw wewnętrznych Antoniego Bidy do biskupa Baraniaka i zażądali otwarcia bramy.

O żądaniu funkcjonariuszy UB został powiadomiony sam prymas. Było dlań oczywiste, że rzekomy list do bp. Baraniaka jest zwykłym podstępem. Przeczuwając, co się wydarzy, polecił zapalić wszystkie światła w pałacu, aby Warszawa wiedziała, że władze przyszły właśnie po niego.

Zgodnie z poleceniem ks. prymasa bramę otwarto i ubowcy weszli na teren rezydencji. I tu nastąpił drobny, nieoczekiwany incydent — za bramą czekał na nich pilnujący nocami pałacu pies "Baca", który rzucił się na jednego z funkcjonariuszy, gryząc go do krwi. Widząc to ks. prymas osobiście opatrzył rannego, uspokajając go przy tym, że pies jest szczepiony.

Wreszcie ks. prymas i postępujący za nim ubowcy weszli do Sali Papieży. Tam płk Więckowski wręczył kardynałowi Wyszyńskiemu list. Była to decyzja prezydium rządu, zgodnie z którą prymas ma być natychmiast usunięty z miasta, z zakazem wykonywania jakichkolwiek funkcji związanych z przynależnością do stanu kapłańskiego (była ona podpisana przez Bolesława Bieruta, Jakuba Bermana, Józefa Cyrankiewicza, Hilarego Minca, Edwarda Ochaba i Stanisława Radkiewicza).

Podpisania wręczonego mu dokumentu prymas odmówił, oświadczając przy tym, że decyzja o jego internowaniu jest nie tylko bezprawna, ale szkodliwa dla Polski. Odmówił też spakowania rzeczy osobistych, a nalegającej na to zakonnicy powiedział: *"Siostro, nic nie zabieram. Ubogi przyszedłem do tego domu i ubogi stąd wyjdę"*. Po czym, w obecności bp. Baraniaka złożył oświadczenie, że całą sprawę uważa za gwałt i stwierdził, że w razie procesu będzie bronił się sam, bez pomocy jakiegokolwiek adwokata. Następnie ubrał się w przygotowane od 2 lat na wypadek aresztowania buty, zabrał kapelusz, brewiarz i różaniec i włożył podane mu palto. Nie zauważył nawet, że nie było ono jego osobistą własnością, lecz pamiątką po zamordowanym w Dachau biskupie Michale Kozalu. Wyprowadzany przez ubowców ze swej rezydencji jeszcze raz zaprotestował przeciwko czynionemu wobec niego bezprawiu, po czym został wsadzony do samochodu z zamazanymi błotem szybami i w eskorcie 6 innych samochodów wywieziony do klasztoru w Rywałdzie. Tak rozpoczęło się trzyletnie uwięzienie prymasa.

Po krótkim pobycie w Rywałdzie prymas Wyszyński został przeniesiony do Stoczka koło Lidzbarka Warmińskiego. Izolowany od świata zewnętrznego i pełen obaw o przyszłość swoją i Kościoła w Polsce, 8 grudnia 1953r. dokonał aktu duchowego oddania się Matce Bożej.

Uwolnienie

W ciągu trzech lat uwięzienia prymas Wyszyński przetrzymywany był w czterech różnych miejscach - Rywałdzie, Stoczku koło Lidzbarka Warmińskiego, Prudniku na Śląsku Opolskim i Komańczy w Bieszczadach. Uwolniony został dopiero 28 października 1956r. - po politycznym przełomie, jaki nastąpił wówczas w Polsce.

Bartłomiej KOZŁOWSKI

WYBRANE DATY

5 października - Światowy Dzień Nauczyciela

5 października 1938 - zmarła **Faustyna KOWALSKA**, święta, polska zakonnica, mistyczka

5 października 1944 - urodził się **Andrzej ZIELIŃSKI**, polski kompozytor, klawiszowiec zespołu Skaldowie


Św. Faustyna Kowalska

5 października 1951 - urodził się **Adam FERENCY**, polski aktor

5 października 1973 - zmarł **Mieczysław STOOR**, polski aktor

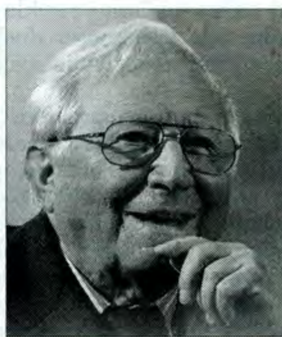
5 października 1979 - zmarł **Zygmunt HERTZ**, polski pisarz

5 października 1983 - Lech Wałęsa został uhonorowany Pokojową Nagrodą Nobla

6 października 1873 - zmarł **Paweł Edmund STRZELECKI**, polski podróżnik, geolog, geograf, badacz Australii

6 października 1889 - urodziła się **Maria DĄBROWSKA**, polska pisarka

6 października 1953 - urodził się **Jerzy OWSIAK**, polski dziennikarz, twórca Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy


Tadeusz Różewicz

7 października 1765 - urodził się **Michał Kleofas OGIŃSKI**, polski kompozytor, działacz polityczny

7 października 1910 - urodził się **Juliusz ŻUŁAWSKI**, polski pisarz, tłumacz

8 października 1910 - zmarła **Maria KONOPNICKA**, polska poetka i nowelistka

8 października 1945 - urodziła się **Ewa LIPSKA**, polska poetka

9 października 1921 - urodził się **Tadeusz RÓŻEWICZ**, polski poeta, dramaturg i prozaik

9 października 1951 - urodził się **Ryszard RYNKOWSKI**, polski piosenkarz

9 października 2006 - zmarł **Marek GRECHUTA**, polski piosenkarz


Ewa Lipska

10 października 1835 - zmarł **Kazimierz BRODZIŃSKI**, polski poeta i krytyk literacki

10 października 1916 - urodził się **Edward FISZER**, polski poeta, autor tekstów piosenek

10 października 1955 - urodziła się **Teresa KOTLARCZYK**, polska reżyser filmowa

10 października 1982 - Papież Jan Paweł II kanonizował w Rzymie Maksymiliana Marię Kolbego

11 października 1863 - urodziła się **Ludwika GODLEWSKA**, polska pisarka

11 października 1919 - uroczyście otwarto Uniwersytet Wileński

11 października 1938 - urodziła się **Olga LIPIŃSKA**, polska reżyserka, scenarzystka telewizyjna, satyryk, autorka tekstów kabaretowych


Ryszard Rynkowski

11 października 1969 - urodził się **Grzegorz LEWANDOWSKI**, polski reżyser i scenarzysta filmowy

11 października 1969 - zmarł **Kazimierz SOSNKOWSKI**, generał broni Wojska Polskiego, polityk, działacz niepodległościowy, minister

Myśl jest bronią

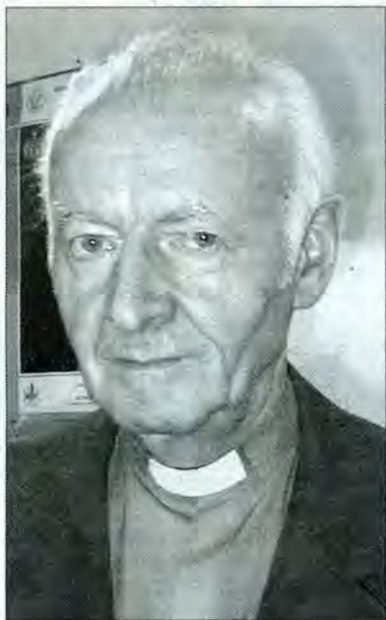
Dramat Polaków w Kościele katolickim na Białorusi i Ukrainie

ciąg dalszy ze str. 11

Dla przybywających do pracy na Białorusi i Ukrainie duszpasterzy i sióstr zakonnych z Polski, z reguły bez elementarnej znajomości dziejów miejscowego Kościoła i społeczności katolickich, ich religijna i kulturowa specyfika, widoczna w istnieniu wspomnianych wyżej dwóch sfer językowych i samookreślania się wiernych jako Polaków, przy słabej znajomości języka polskiego, była nieznana i niezrozumiała. Często byli zaskoczeni samą obecnością Polaków w tych krajach, ponieważ szkoły i seminaria duchowne nie przekazywały żadnej wiedzy ma ten temat (stan ten w zasadzie trwa do dziś!). Toteż niekiedy przekonywali parafian, że są spolonizowanymi Ukraińcami lub Białorusinami i szybko uznawali za konieczne wprowadzenie do kościołów języka białoruskiego i ukraińskiego zamiast polskiego. Ważny był sposób realizacji tych zmian. Tam, gdzie wprowadzano osobną liturgię w różnych językach, zostało to przyjęte ze zrozumieniem. Tam natomiast, gdzie w sposób odgórny i arbitralny eliminowano język polski na rzecz białoruskiego czy ukraińskiego, było to dla wiernych dotkliwym zlekceważeniem i upokorzeniem. Decyzje te odebrali jako głęboko niesprawiedliwe i niezrozumiałe, zwłaszcza gdy chodziło o księży z Polski, z którymi wiązali wiele nadziei. Obecny od niepamiętnych czasów w Kościele język polski był bowiem dla ogółu wiernych całkowicie zrozumiały i stanowił dla nich szczególną wartość emocjonalną i religijną. W nim wyrażali swoją wiarę w czasach prześladowań religijnych i antypolskich i w nim widzieli najważniejszy znak ich odrębności duchowej i narodowej. Tylko niekiedy protestowali, gdyż powstrzymywał ich od tego dawny i wielki autorytet księży.

Mniejszość narodowa większością w Kościele katolickim

Cały szereg czynników powodował zmiany w polskim samookreślaniu się znacznej części wiernych Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego na Białorusi i Ukrainie. Są to: nieznajomość dziejów Polski i jej kultury wynikająca z braku oświaty polskiej przez kilka pokoleń; wieloletni zapis w dowodzie osobistym innej niż polska narodowości dokonany w czasach ZSRR; obawa przyznania się do narodowości polskiej w czasach represji stalinowskich i później; sytuacja mniejszościowa Polaków oraz mieszane małżeństwa. W wyniku działania tych i innych czynników w społecznościach katolickich obrządku łacińskiego, niegdyś całkowicie polskich, są obecnie także wierni o białoruskiej i ukraińskiej świadomości narodowej. Dotyczy to zwłaszcza młodego pokolenia. W związku z tym pojawiła się potrzeba liturgii w innych językach. Jednak zdecydowana większość wiernych Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego nadal utożsamia się z narodowością polską. Przeprowadzone ostatnio badania, oparte na dużej reprezentacji, wskazują, że na Ukrainie jest to ogółem 71 proc., a na Białorusi 63 proc. (na Grodzieńszczyźnie 83,3 proc.), choć 82 proc. katolików podaje tu pochodzenie polskie. Wskazuje to na charakterystyczny paradoks: mniejszość narodowa, którą w tych krajach stanowią Polacy, jest większością w Kościele katolickim.



Ks. prof. Roman Dzwonkowski SAC

Obecnie w kościołach na Białorusi i Ukrainie sytuacja, jeśli chodzi o język liturgii, jest bardzo zróżnicowana. Zależy ona od położenia geograficznego parafii (zachodnia lub wschodnia część tych krajów) oraz od stopnia szacunku duszpasterza dla oczekiwań i duchowych potrzeb wiernych.

Ogólnie mówiąc, na zachodnich terenach tych republik obecny jest w kościołach język polski oraz inne języki w takim lub innym wymiarze. W ich części wschodniej, gdzie ogół wiernych nie zna już języka polskiego, jest on tam w liturgii, poza wyjątkami, nieobecny. W stolicy Białorusi, Mińsku, gdzie katolicy polskiego pochodzenia przybyli z Kresów Wschodnich II RP, liczą ponad 300 tys., liturgia w języku polskim istnieje w niewielkim lub minimalnym wymiarze. Na Ukrainie za przedwojenną granicą Polski istnieją parafie, gdzie został on już zastąpiony przez ukraiński, choć ogół wiernych nie wyrażał takiego życzenia. Przeciwnie, prosili oni o jego zachowanie. Prośby tego rodzaju były ignorowane. Istotną sprawą jest jednak wszędzie nie aktualny i zmienny stan faktyczny, lecz nastawienie dużej części duszpasterzy na eliminację języka polskiego z liturgii, niezależnie od oczekiwań parafian. Taka lub inna opcja narodowościowa duchownego duszpasterza jest jego osobistą sprawą. Gdy jednak w sposób negatywny rzutuje ona na jego stosunek do oczekiwań wiernych innej niż on narodowości dotyczących języka w liturgii, prowadzi to do naruszenia ich praw w Kościele.

Na Białorusi białorutenizacja języka w Kościele uważana jest zwłaszcza przez duchowieństwo z Polski oraz część duchowieństwa miejscowego za działanie postępowe, a język polski w Kościele za element nieaktualnej już przeszłości. Nastawienie to, zapoczątkowane przez pierwszą ze wspomnianych kategorii duszpasterzy, przyjęła znaczna część młodego pokolenia księży miejscowych. Pochodzą oni zwykle z polskich rodzin. Jednak najczęściej nie były one w stanie przekazać swym dzieciom jakiejkolwiek wiedzy o historii i kulturze Polski. Toteż ich opcja narodowościowa, bardzo często inna niż rodziców, jest wynikiem poznania w szkole i z mass-mediów historii i kultury Białorusi lub Ukrainy w jej budzącym dumę narodową ujęciu, przy całkowitej nieznajomości historii Polski i jej kultury lub zapoznaniu się z nią w dalekich od rzeczywistości ujęciach, popularyzowanych w tych krajach.

Ogólnie mówiąc, opcja ta jest rezultatem pozbawienia Polaków, najpierw przez władze carskie, a później sowieckie, możliwości poznania dziejów i kultury swojego narodu.

Postulat samobójstwa etnicznego w Kościele

Kwestią, która pozostaje w gestii biskupów kierujących diecezjami, w których są różne grupy narodowe, jest sprawa zapewnienia każdej z nich możliwości korzystania z liturgii w ojczystym języku. Takie są wskazania wielu dokumentów papieskich. Niektórzy z hierarchów i duszpasterzy w omawianych tu krajach zdają się ich nie dostrzegać i przyjmują opinię, że skoro Polacy znają miejscowy język państwowy, to powinni mieć liturgię jedynie w tym języku. Tego rodzaju pogląd wyraża także niekiedy hierarchia Kościoła greckokatolickiego i Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego Kijowskiego Patriarchatu. Uzasadnia to potrzebą wzniesienia się ponad partykularyzmy narodowe. Postulat ten jednak kierowany jest nie do każdej ze stron, lecz jedynie do Polaków.

Kardynał Lubomyr Huzar, głowa Kościoła greckokatolickiego na Ukrainie, z okazji wizyty Papieża Jana Pawła II w tym kraju w czerwcu 2001r., postulował określenie się Kościoła rzymskokatolickiego, *„czy chce on być na Ukrainie Kościołem katolickim obrządku łacińskiego czy Kościołem polskim"*. Jeśli wypowiedź ta została właściwie zanotowana, to odmawia ona katolickiego charakteru istniejącemu od stuleci Kościołowi obrządku łacińskiego z tego względu, że jego wierni modlą się po polsku. Oznacza także odmowę prawa do własnego języka w Kościele największej grupie jego wiernych. Relacjonujący tę wypowiedź publicysta polski dodał, że Kościół obrządku łacińskiego stoi przed podstawowym dylematem *„wyboru pomiędzy wiernością swej dawnej polskiej tradycji a ewangelizacją społeczeństwa ukraińskiego w jego własnym języku"*. Jest to w istocie żądanie od wiernych narodowości polskiej, obecnych w tym Kościele, rezygnacji z ojczystego języka w modlitwie, a więc wyrzeczenia się własnej tożsamości duchowej, która dla każdego człowieka jest niezwykłą wartością duchową. Tylko całkowite zlekceważenie tego faktu mogło pozwolić na tak arbitralne sformułowania. Jako uzasadnienie publicysta podał *„ewangelizację społeczeństwa ukraińskiego"*. Społeczeństwo to jest w przytłaczającej większości prawosławne, a w pewnej części greckokatolickie. Nasuwa się pytanie, kogo ma ona dotyczyć po eliminacji z Kościoła katolickiego *„dawnej tradycji polskiej"*, a w rzeczywistości języka polskiego.

Kościół domem dla każdej narodowości

Należy tu przypomnieć naturę Kościoła: nie może on być polski, ukraiński, białoruski, litewski itp., lecz powinien być Kościołem katolickim w Polsce, na Ukrainie, na Białorusi czy na Litwie, w którym jest miejsce dla wszystkich, którzy chcą do niego należeć i modlić się w swoim języku.

Wszyscy, niezależnie od narodowości, mają w nim takie same prawa do liturgii, nauczania i opieki religijnej w swoim języku, jeśli sobie tego życzą. Odmawianie tego ludności polskiej z racji jej zamieszkiwania w państwie białoruskim czy ukraińskim jest zaprzeczeniem ponadnarodowej misji Kościoła. Jego zadaniem nie jest służba zachowaniu świadomości narodowej tej czy innej grupy wiernych ani też zmienianie jej na inną za pomocą zmiany języka nabożeństw, lecz odpowiadanie na jej oczekiwania i prośby, gdy chodzi o język liturgii.

W Kościele katolickim obrządku łacińskiego nie może być wyłącznie narodowej i językowej i nie może być ona wprowadzana do tego Kościoła, jak to się już niekiedy dzieje. Podczas wielkich uroczystości religijnych na Białorusi w niektórych sanktuariach maryjnych tysiące obecnych wiernych nie mogą zaspieważ ani jednej znanej im od wieków pieśni w języku polskim, bo miejscowi duszpasterze wypełniają cały jej program językiem białoruskim.

Tak było np. 15 lipca br. w parafii Gudogaje w obwodzie grodzieńskim, gdzie odbyła się koronacja obrazu Matki Boskiej, czczonego tam od kilku wieków.

Parafią kierują zakonnicy z Polski

Postulat białorutenizacji i ukrainizacji wspomnianego Kościoła, w którym są Polacy, nasuwa pytanie o ewentualną reakcję jego autorów na podobne żądanie w stosunku do mniejszości narodowych w Polsce przejścia w ich życiu religijnym na język polski z racji jego znajomości i miejsca zamieszkania.

Nietrudno przewidzieć, że byłaby ona niesłychanie negatywna i wywołałaby głośne protesty w kraju i na świecie. Tymczasem tego rodzaju postulat dotyczący Polaków we wspomnianych krajach nie budzi zastrzeżeń.

Kwestia terminologii

Ważna jest właściwa, wspomniana już terminologia. Określenia Kościół ukraiński, białoruski czy litewski mogą prowadzić do nadawania Kościołowi katolickiemu charakteru narodowego i odmawiania w nim mniejszościom narodowym i grupom etnicznym prawa do ich własnego języka w Kościele.

Należy mówić o Kościele katolickim na Białorusi, na Ukrainie, na Litwie itp. Język liturgii i modlitwy nie może zależeć od kraju zamieszkania wiernych. Zależy bowiem od ich narodowości i życzeń, które duszpasterze, z racji swego powołania i ponadnarodowej misji, mają obowiązek respektować.

Eliminowanie języka polskiego z kościołów na Białorusi i Ukrainie, niezależnie od oczekiwań wiernych, oznacza ich białorutenizację i ukrainizację oraz wypełnianie przez Kościół tego rodzaju zadania. Jest ono przeciwne jego nauczaniu oraz ogólnoświatowym normom prawnym, polecającym respektowanie języka ojczystego mniejszości narodowych, także w ich życiu religijnym.

Prawo do wyboru języka

Związek Polaków na Białorusi, występując 1992r. w sprawie języka polskiego w kościołach, sformułował zasady, które pozostają aktualne niezależnie od terenu. Brzmiały one: *„Na Białorusi są Polacy. Mają oni prawo modlić się do Boga w języku ojczystym. Takie samo prawo mają do języka białoruskiego parafianie Białorusini. Prawo wyboru języka należy wyłącznie do wiernych, a nie do osób z zewnątrz. Powyższe zasady powinny być respektowane przez Kościół i państwo, zainteresowane osoby i instytucje"*.

W Polsce mniejszości narodowe - niemiecka, ukraińska, białoruska, litewska i inne, mają swobodę posługiwania się w życiu religijnym swoimi językami ojczystymi. Na Ukrainie w regionie Zakarpacia w kościołach panuje język słowacki i węgierski. W Rumunii węgierska mniejszość narodowa bez przeszkód korzysta w duszpasterstwie ze swojego języka. W Szwajcarii w życiu państwowym i religijnym używane są trzy języki, choć istnieje jeden naród szwajcarski.

W wyniku zmian kościelnych, narodowościowych i politycznych Kościół katolicki obrządku łacińskiego, istniejący od niemal 700 lat na Białorusi i Ukrainie, zmienia swój dotychczasowy charakter. Z Kościoła pod względem kulturowym polskiego staje się stopniowo w tym względzie białoruski i ukraiński, w wyniku działań części hierarchii i duszpasterzy, jakkolwiek większość jego wiernych utożsamia się nadal z narodowością polską i oczekuje języka polskiego w kościołach. Według wspomnianego nauczania Kościoła, mniejszości narodowe powinny mieć zapewnione prawo do wyznawania wiary w swoim języku. Na Białorusi i Ukrainie Kościół katolicki zawdzięcza ludności polskiej swoje tam przetrwanie w czasach prześladowań oraz odrodzenie. Mają w nim oni takie same prawa, jak każda inna grupa narodowościowa ludności katolickiej.

Dziedzictwo Rzeczypospolitej

Warto dodać refleksję dotyczącą życia religijnego na terenach obecnej Białorusi i Ukrainy. Od wieku XIV poczynając, w okresie istnienia I i II Rzeczypospolitej na ziemiach tych krajów powstała rozwinięta struktura duszpasterska Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego, greckokatolickiego i ormiańskiego oraz Kościoła prawosławnego, nie mówiąc o innych religiach. Jej uzupełnieniem i rozwinięciem było kilkaset klasztorów kilkudziesięciu zakonów męskich i żeńskich katolickich obu obrządków oraz prawosławnych, prowadzących pracę duszpasterską, kulturową i charytatywną. Był to rezultat panującej w Rzeczypospolitej tolerancji i wolności religijnej. Po rozbiorach Polski dorobek materialny, kulturowy i duchowy Kościoła obrządku wschodniego, a w wielkiej mierze i łacińskiego, przejęła Cerkiew prawosławna, w wyniku antykatolickich i antypolskich działań władz carskich. Obecnie na ziemiach dawnej I i II RP posiada ona więcej parafii niż w całej Federacji Rosyjskiej i stąd w ogromnym stopniu pochodzi jej duchowieństwo. W ten sposób korzysta ona z dziedzictwa religijnego Rzeczypospolitej, które powstało dzięki panującej w niej wolności i tolerancji religijnej. Dodajmy na koniec to, czego zdaje się nie dostrzegać narodowo nastawiona opozycja na Białorusi i narodowcy ukraińscy: tam, gdzie sięgały granice Rzeczypospolitej i jej kultura, zachowała się białoruska i ukraińska kultura i świadomość narodowa. Tam, gdzie panowała Rosja, dokonała się jej skuteczna rusyfikacja.

ks. prof. Roman DZWONKOWSKI SAC

Kartki z mego życia

Jedna po drugiej

ciąg dalszy z nr. 39

Na życie toczyło się dalej. Ludzie pracowali, studiowali, zakładali rodziny, bawili się. Dzieci dorastały. Nurtowały mnie tylko dwie myśli. Pierwsza - jak ochrzcić dzieci. Po kryjomu na miejscu pracy tego uczynić nie było możliwości. Byłyby to bardzo ryzykowne kroki. Rozwiązanie tego problemu znalazłem u teściów, będąc u nich z dziećmi na urlopie. Druga myśl - jak zapoznać dzieci z językiem ojczystym w warunkach i w środowisku niesprzyjającym temu. Postanowiłem przynajmniej czytać im bajki i opowiadania, by chociaż słyszały melodię języka ojczystego. Problem tkwił w lekturze dziecięcej. Czasami udawało się kupić ją w księgarniach Wilna, rzadziej Grodna. W wolne wieczory siadałem z córeczkami i czytałem im opowiadania. Ilustracje dawały możliwość zrozumienia sensu opowiadania. Niektóre słowa nie zawsze kojarzyły się z ich sensem w brzmieniu rosyjskim. W jednym z opowiadań było słówko „mieszkać". Na przykładach w zdaniach konstrukcji rosyjskiej tłumaczyłem sens tego słowa. A jednak. Pewnego razu po pracy usiadłem, by posłuchać audycji radiowych. Dzieci bawiły się. Nie obejrzałem się, jak nastąpił zmierzch (światła elektrycznego nie było). Nagle córeczka biegnie do mnie i tuli się do kolan. Na pytanie, co się stało, odpowiedziała przestraszonym głosem, pokazując ciemny kąt mieszkania: „*Tam siedzi mieszka*". W okresie szkolnym przestudiowałem z nimi elementarz Falskiego, który przywiozłem od siostrzeńców z Polski. Sądzę jednak, że te mizerne starania nie poszły na marne. Córka teraz już w starszym wieku czyta, pisze i modli się po polsku.

Zbliżały się lata 1956-1957 - okres drugiego przesiedlenia Polaków do Polski. Wcześniej ojciec przyjechał z Polski do rodziny, by zrobić rozeznanie o warunkach życia za 12-letni okres nieobecności z myślą powrotu do domu. Zebraliśmy się całą rodziną, by omówić sytuację. Doszliśmy do wniosku, że warto mu wracać do stron rodzinnych ze względu na to, że nie będzie zdolny pracować w warunkach kołchozowych, do których już przyzwyczaili się jego ziomkowie. Po drugie, mając doświadczenie z przeszłości, baliśmy się szczucia ojca ze strony ziomków i licznych przybyszów mieszkających we wsi, a w gorszym wypadku możliwości znalezienia się znów w łagrach sowieckich. Postanowienie było bardzo bolesne, ale jedyne - jechać do ojca całą rodziną. W tym czasie Helenka i Wanda założyły własne rodziny. Lodzia doglądała dzieci rodziny urzędnika w Szczuczynie za mizerną płacę. Marysia chodziła do szkoły. Ojciec zdawał sobie sprawę, jaki ciężar bierze na swoje barki, mieszkając sam w malutkim pokoiku, w gmachu, pobudowanym na podwalinach Zamku Krzyżackiego w Morągu, mając niedużą płacę za stróżowanie w banku. Były poważne zastrzeżenia, gdzie rozmieścić liczną rodzinę, jak ją wyżywić, znaleźć odpowiednią pracę i, co najważniejsze, jak przezwyciężyć barierę językową, przyzwyczaić się do miejskiego trybu życia. Tam miejscowa ludność nie bardzo przychylnie odnosiła się do przybyszów z Kresów Wschodnich. Nazywali ich „zabugowcami". Ojcu zależało bardzo, by jego córeczek nie wytykano palcem. Jednak się zgo-



dził na ten wariant. Za dwa lata wyjechały wszystkie do Polski.

Ja zaś, mając własną rodzinę, pracę, miałem również możliwość wyjechać. Jednak zrezygnowałem z tego, ze względu na małżonkę, jej uczulenie na różne zmiany warunków życia, wrażliwość na zmianę otoczenia, barierę językową, możliwą tęsknotę za utratą więzi z rodzicami. Pomyślałem, że mi rozłąkę ze swoim rodzeństwem przetrwać będzie lżej, niż małżonce. Ilekroć odwiedzałem dom rodzinny (tam czasowo mieszkał obcy człowiek), tylekroć serce ściskało się od bólu i tęsknoty za niedawno mieszkającą tu rodziną. Miałem wrażenie pustki wewnętrznej. Wszystko było cudze. Jedynym przystankiem była chata wuja. Tam dusza moja znajdowała ukojenie w otoczeniu krewnych.

A tymczasem mama odnalazła w Polsce rodzinę swego brata Ludwika Wójcika - ochotnika Wojska Polskiego, obrońcy Warszawy w 1920r. Przed wojną mieszkał w kol. Wyderka, koło Prużany. Żona jego Zosia pracowała jako nauczycielka. Mieli jedynego syna. W czasie Kampanii Wrześniowej jako oficer był powołany do wojska, a w 1944r. wrócił do rodziny nie bardzo zdając sobie sprawę, dokąd trafia. Nazajutrz po powrocie został aresztowany przez organy NKWD i wywieziony w głąb Rosji.

Dziadek Jan nie mógł przeżyć utraty syna, umarł na wylew. Syn zaś z armią generała Andersa z Rosji przez Iran kroczył do Italii, gdzie wziął udział w bitwie pod Monte Cassino. Stamtąd przedostał się do Anglii, gdzie mieszkał do lat 50. Wrócił do rodziny, mieszkającej wówczas w Polsce Ludowej. Wkrótce umarł. Mama, niestety, tak i nie spotkała się z nim.

W szkole byłem obciążony pracą. Gmach szkolny był zdecydowanie za mały, by rozmieścić na jedną zmianę ponad 300 dzieci. Pracowałem na trzy zmiany: dwie dzienne, trzecia w szkole wieczorowej. Oprócz bezpośrednich obowiązków szkolnych nauczyciel na wsi prowadził dużą pracę społeczną.

Nauczyciel - propagandysta, słuchacz i kierownik zajęć politycznych także powinien był uczęszczać na wolne zebrania partyjne niezależnie od przynależności do partii. Nauczyciel - lektor, obowiązkiem którego było czytanie lekcji, wygłoszenie referatów dla mieszkańców okolicznych wsi na tematy społeczno-gospodarcze, naukowe, polityczne, antyreligijne, kierowane przez towarzystwo „Wiedza" przy rejonowym komitecie partii. Nauczyciel - agitator, który odpowiadał za organizację i przeprowadzenie kampanii wyborczych, za skuteczność pracy wieśniaków w kołchozie, a w latach 40-50. za rozpowszechnianie i sprzedaż wśród mieszkańców pożyczek na rozwój gospodarki narodowej ("zajomy") na podstawie dobrowolnie - przymusowej zgodnie z planem danych władz.

Mijały lata. Polepszyła się komunikacja drogowa, a także środki lokomocji. Dzieci z okolicznych wsi, położonych bliżej Grodna, uczęszczały do szkół miejskich. We wsi Hoża zaplanowano budowę szkoły średniej. Liczba dzieci w cidowskiej szkole średniej zaczęła się kurczyć. Czułem, że znów będziemy mieć problemy z pracą, a co najważniejsze z nauką dzieci. Podjąłem kroki o zmianę miejsca pracy.

Po nieudanych próbach znalezienia pracy w mieście i okolicznych szkołach, pomyślałem o szkołach szczuczyńskich z myślą, że z biegiem czasu skutecznie rozwiążę problem mieszkaniowy i problem nauki dzieci. Niestety i tu mi się nie udało. W rozmowie z kolegą, który pracował w szkole średniej w Porzeczu, dowiedziałem się, że ma być otwarta dla dzieci sierot na bazie dwóch sierocińców szkoła-internat. Po rozmowie z dyrektorem tej uczelni Dudariewem Dmitrijem Wasiliewiczem w obwodowym dziale oświaty otrzymałem skierowanie na stanowisko zastępcy dyrektora ds. nauczania i wychowania dzieci. Tak zaczął się okres pedagogiczny mojej pracy w Porzeczu, ostatni okres w moim życiu.

Praca w szkole-internacie zasadniczo się różniła od ogólnokształcącej. Pedagog pełnił jednocześnie funkcje nauczyciela i rodziców. Trzeba było troszczyć się o stan zdrowia dziecka, o organizację jego życia codziennego i wolnego, o wyżywienie, ubranie, ogrzewanie, prąd, stworzenie odpowiednich warunków do pracy lekcyjnej i pozalekcyjnej, przestrzeganie higieny osobistej dziecka i warunków sanitarnych, o wyposażenie gabinetów w sprzęt szkoleniowy, materiały dydaktyczne itp. Nowy gmach szkolny na początek roku szkolnego był jeszcze nie zakończony. Lekcje prowadziliśmy w wolnym gmachu szkoły średniej. Jadłodajnia, sypialnie dzieci były rozproszone po całym miasteczku. Powojenne dzieci-sieroty były trudne pod względem wychowawczym. Nie zaznały one ciepła rodzinnego, łaski i troski rodziców. Tę lukę trzeba było nadrabiać nauczycielom i wychowawcom szkoły. W następnym roku szkoła przekształcona została w sanatoryjną szkołę-internat dla dzieci z małymi formami gruźlicy i innymi chorobami narządów oddechowych.

Oprócz grona nauczycieli, wychowawców i personelu pomocniczego był organizowany dział medyków. Do dyspozycji pracowników szkoły były gotowe już gmach szkolny, internat dla dzieci, kotłownia, generatory o napędzie dyzlowym dla zaopatrzenia szkoły w energię elektryczną. Teraz trzeba było wszystko doprowadzić do należytego stanu: gabinety szkolne, laboratoria szkoleniowe i medyczne. Zadbać o wygląd zewnętrzny szkoły: usunąć resztki materiałów budowlanych, założyć aleje drzew i krzewów dekoracyjnych, trawników i klombów z kwiatami, zbudować boiska. To wszystko robili współpracownicy szkoły, a także pedagodzy i dzieci. Wówczas podobna praca wykonywana była nieodpłatnie kosztem entuzjazmu ludzi.

Administracja szkoły troszczyła się przede wszystkim o jedność współpracowników szkoły, o kulturę pracy. Najbardziej ceniliśmy w ludziach ich życzliwość, dobroć do kolegów i dzieci, rzetelną pracę, twórczość i talent nauczyciela, cieszyli się jego sukcesami i pobudzali go do dalszych dokonań w dziedzinie nauczania i wychowania dzieci.

Zaczęliśmy pracę od zapoznania się z osiągnięciami kolegów szkół o podobnym profilu na Białorusi i w Republikach Nadbałtyckich. W toku wymiany doświadczeń grono pedagogiczne przenosiło po ziarenku wszystko pozytywne na glebę porzeckiej szkoły sanatoryjnej. Sprzyjała doskonaleniu doświadczenia pedagogicznego i kunsztu metodycznego praca nauczycieli w zrzeszeniach metodycznych. Pod kierownictwem Moskiewskiego Wszechzwiązkowego Naukowo-Badawczego Instytutu (WNBI) estetyki technicznej wdrażali w praktykę pracy nauczycieli i dzieci japońską technologię rysunku, a także praktykę doskonalenia technologii nadania estetycznego wyglądu szkole.

Wieloletnia praca ze stowarzyszeniem malarzy m. Grodna, coroczne wystawy twórczości dzieci naprowadziły nas na myśl organizacji w szkole stałej wystawy sztuki plastycznej i stosowanej. Samokształceniu i twórczej pracy nauczycieli sprzyjało systematyczne przeprowadzanie naukowo-praktycznych i teoretycznych konferencji na aktualne tematy tego czasu, jak na przykład wdrażanie w praktykę pracy szkoły doświadczeń nauczycieli miast Lipiecka, Moskwy, Rostowa nad Donem, przedstawicieli myśli pedagogicznej Szatałowa, Amonaszwili, humanitarnych idei Suchomlińskiego, opisanych przez niego w książce pt. "Serce oddaję dzieciom". Współpracowaliśmy z katedrą matematyki i psychologii uniwersytetu grodzieńskiego.

Za okres 47 lat pracy pedagogicznej w szkole przeżyłem sporo reform szkoły. Każda z nich miała dużo cech pozytywnych i niemniej negatywnych. Nie rozwiązany został problem obciążenia dzieci pracą szkolną. Często zmieniające się podręczniki, pomoce i programy szkoleniowe utrudniały pracę nauczycieli. Każdy z nich nie nadążał podporządkować się nowym wymogom. Zjazdy KPZR i przyjmowane na nich pięcioletnie plany rozwoju gospodarki narodowej nosiły charakter szczególnej troski o ludzi, ich dobrobyt. Przypomnijmy pięciolatkę jakości towarów konsumpcyjnych, albo pięciolatkę pod takim mniej więcej hasłem: *"Wszystko dla dobra, wszystko w imię człowieka"*, Moralny Kodeks Budowniczego Komunizmu i inne. Piękne słowa i hasła, ale oprócz tego nic poza tym. Jakość towarów zasadniczo się nie zmieniła, wręcz przeciwnie, w niektórych wypadkach stała się gorsza, poziom życia ludzi istotnie się nie różnił od poprzedniego, kolejki w sklepach nie malały, deficytowe towary, w tym i leki, można było nabyć po znajomości itd.

Szkoła od zjazdu do zjazdu żyła ich hasłami. I nie daj Boże, jeżeli w szkole było zbyt mało "nagladnoj agitacji", czy uświadamiającej pracy wśród młodzieży o wykonaniu "sowieckim narodem" postanowień i uchwał partii i rządu. Ocena pracy takiej szkoły była niezadowalająca. Stała kontrola, ingerencja w sprawy szkolne, reglamentacja każdego kroku nauczyciela i ucznia hamowała twórcze możliwości pedagogów, zmuszała ich do formalnego wykonania swych bezpośrednich obowiązków, a dokładniej do kłamstwa. Oto przykład, jak wcielała się w życie szkoły idea podniesienia jakości wiedzy uczniów. Podano hasło - uczyć dzieci tylko na "4" i "5". Społeczność pedagogiczna całego kraju od Brześcia do Władywostoku zaczęła akcję "podniesienia" jakości wiedzy uczniów. Co z tego wynikło, wszyscy wiemy.

Moim credo życiowym było - nie pozostawać w tyle od nowych problemów, które stawiało i stawi samo życie, od pracy twórczej, być samym sobą, być czystym przed własnym sumieniem.

Spełniły się moje marzenia o polepszeniu warunków mieszkaniowych. Rozmieściłem się w jednym z gmachów byłego sierocińca. Wprawdzie był nieprzystosowany do normalnego życia, ale z biegiem czasu wszystko doprowadziliśmy do porządku. Dopiero teraz poczułem się gospodarzem. Dzieci miały możliwość na miejscu uczyć się w szkole średniej, uczęszczały do szkoły muzycznej (w Cidowiczach szkoła średnia była przekształcona na ośmioletnią).

Byliśmy szczęśliwi. Na miejscu praca, sklepy spożywcze i przemysłowe, dobra komunikacja z Grodnem, Wilnem, Druskiennikami. Cieszyliśmy się z sukcesów dzieci w szkole. Nurtowała mnie tylko myśl, jak odwiedzić rodzinę, jaka jest obecna Polska. Podjąłem pewne kroki w tym kierunku. Tu spotkałem się z ogromną biurokratyczną maszyną, o istnieniu której nie podejrzewałem. Dla otrzymania pozwolenia na wyjazd trzeba było mieć zaproszenie z Polski, zezwolenie władz miejscowych, kierownictwa z miejsca pracy, związku zawodowego, wypełnić drukiem ankietę, w której trzeba było wskazać nie tylko dane osobiste, ale i dane żony, dzieci, rodziców, rodzeństwa w Polsce i w kraju zamieszkania, dziadków, miejsce zamieszkania, jeżeli zmarły, to kiedy i na jakim cmentarzu zostali pochowani, czy był sądzony i za co. Ankieta powinna była być poświadczona przez kierownika rady wiejskie i kierownika z miejsca pracy. Potem długie kolejki w odpowiednich urzędach. Wielokrotne zwracanie dokumentów na przerabianie z byle błahego powodu. Najbardziej poniżającym godność człowieka był stosunek urzędników do interesantów. W gabinecie człowiek miał wrażenie, że stoi przed trybunałem. Na otrzymanie jednorazowego paszportu zagranicznego czekało się miesiącami. Po powrocie trzeba było go zwrócić do biura paszportowego. Następny raz wszystko od nowa.

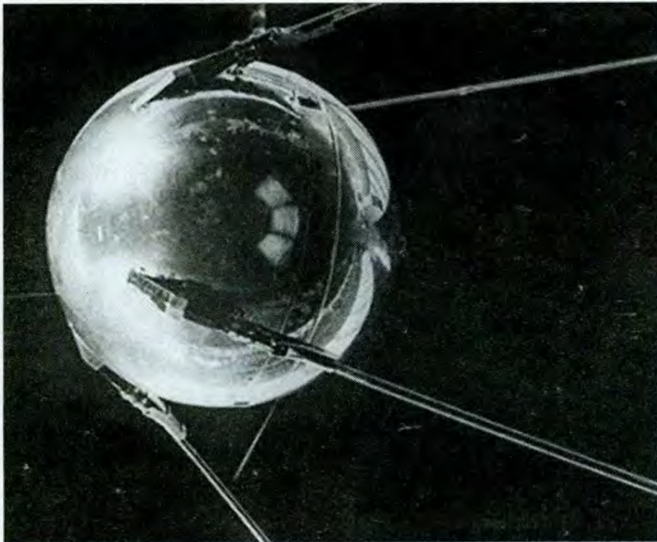
cdn.

Stanisław PAWLUKIEWICZ

Prawdziwy przełom

Nie ma odwrotu od postępu, a postęp kosztuje

50 lat temu wystrzelono pierwszego sztucznego satelitę. Zdarzenie to uznaje się za początek ery kosmicznej. Radziecki "Sputnik 1" został wystrzelony na orbitę 4 października 1957r. z kosmodromu Bajkonur.



Sputnik 1

Badania kosmosu drastycznie zmieniły życie na Ziemi w ciągu ostatnich 50 lat - przyniosły one więcej osiągnięć, niż ktokolwiek mógł się spodziewać.

Po pierwsze, dzięki technikom kosmicznym poznaliśmy znacznie lepiej samą Ziemię. Po drugie, nasza wiedza o Układzie Słonecznym, Słońcu i otaczającej Ziemię przestrzeni jest olbrzymia w stosunku do tego, co było wiadomo 50 lat temu. Natomiast dodatkowe korzyści z rozwoju technologii kosmicznych to przede wszystkim rozwój usług satelitarnych w dziedzinie telekomunikacji, meteorologii, nawigacji, teledetekcji, geodezji satelitarnej itp. To są najbardziej spektakularne osiągnięcia wykorzystane w praktyce.

Oprócz tego zyskaliśmy wiele rozwiązań pośrednio związanych z badaniami kosmicznymi. Nowe materiały, cyfrowe przekazywanie danych, telemedycynę itp. Tych osiągnięć jest bardzo wiele. Poza tym zmieniło się zupełnie nasze wyobrażenie o Ziemi i o wszechświecie, dzięki temu, że nasza wiedza rozwinęła się w tym czasie znacznie.

Badania Układu Słonecznego będą kontynuowane. Nadal będą też organizowane załogowe loty kosmiczne. Możliwości prowadzenia badań przez człowieka są znacznie większe niż automatów, dlatego Amerykanie we współpracy z innymi narodami planują międzynarodową załogową wyprawę na Księżyc za ok. 12 lat. Ma to na celu przede wszystkim wypracowanie technologii i standardu zachowań niezbędnych ludziom do przeżycia poza Ziemią.

Takie próby trzeba podejmować możliwie najbliżej Ziemi. Dlatego Księżyc jest doskonałym poligonem doświadczalnym, na którym ludzie nauczą się żyć w nowych, skrajnych warunkach. Nie ma wątpliwości, że będzie to możliwe. To tak jak stacje polarne. W tej chwili ludzie przebywają tam przez cały rok, a 100 lat temu wyzwaniem było, żeby tam w ogóle dotrzeć i wrócić żywym. W podobny sposób będziemy osiedlać się na Księżycu.

Takie „pozaziemskie kolonie" będą oczywiście bardzo kosztowne. Ale nie ma odwrotu od postępu, a postęp kosztuje.

Badania kosmiczne jeszcze i tak nie są takie drogie, jeśli porównamy to np. z wydatkami na cele militarne. Zawsze na Ziemi można by znaleźć sto, albo tysiąc dziedzin, na które te pieniądze można by z pożytkiem przeznaczyć. Ale nie można tylko iść w jednym kierunku. Trzeba zawsze w rozwoju patrzeć na różne drogi, różne kierunki i wtedy nie wszystkie, ale część z nich się rozwinie, tak jak się rozwijają badania kosmiczne od 50 lat. Przeciętny obywatel Ziemi nawet sobie nie wyobrażał, że dzięki tym badaniom kosmosu tak zmieni się nasze codzienne życie w porównaniu do tego, co było 50 lat temu.

Zresztą na badaniach kosmosu można zarabiać. Przykładem są dzisiejsze komercyjne satelity. W przyszłości będzie można wydobywać poza Ziemią potrzebne ludziom surowce. Surowce, które na Ziemi się kończą lub w ogóle występują w małych ilościach, mogą być w wielkich ilościach na asteroidach czy na innych ciałach niebieskich.

Już zaczynają się kroki w tym kierunku. 27 września wystartowała z przylądka Canaveral w USA misja „Dawn", której celem jest zbadanie pasa asteroid między Marsem a Jowiszem. Jej głównym zadaniem jest badanie początków powstania Układu Słonecznego, ale na pewno ma też za zadanie zbadanie składu niektórych dużych asteroid. Jeżeli się okaże, że na nich są cenne surowce, będzie to motywacja do wysłania tam statków i opracowania technologii wydobywczych.

To są pierwsze nieśmiałe próby, ale mogą przynieść owoce. Przecież 50 lat temu pierwszy sputnik nadawał tylko pojedyncze sygnały. Mogło się wydawać, że to takie proste urządzenia, ale ono nawet przy takim wykonaniu już pozwoliło na uściślenie kształtu Ziemi, masy Ziemi, jej deformacji. Z ruchów samego satelity już można było to wywnioskować.

Technologie kosmiczne cały czas się rozwijają. Jednym z największych wyzwań jest obecnie opracowanie jak najwydajniejszego środka transportu. Przestarzałe już wahadłowce wkrótce zostaną wycofane z użycia. Na ich miejsce na razie nie ma następcy nowej generacji.

Eksploracja Układu Słonecznego zacznie się dopiero wtedy, kiedy opracujemy nowy rodzaj napędu, już nie chemiczny, ale nuklearny lub termonuklearny.

Jak wyjaśnił, rakiety z użyciem chemicznych środków napędowych (ciekły tlen, ciekły wodór) osiągają już maksimum swoich możliwości i potrzebne jest nowe rozwiązanie. Już w latach 70. prowadzono próby z nuklearnymi silnikami rakietowymi. Mogą one zwiększyć możliwości rakiet kilkakrotnie. Silniki termonuklerane, jeśli uda nam się w przyszłości opanować te reakcje, będą prawdziwym przełomem i umożliwią być może swobodne podróże po Układzie Słonecznym.

WP/AD

KĄCIK DZIECIĘCY



Pokoloruj pola ze znaczkami według podanego kodu, a zobaczysz, co udało się wymyślić pewnemu szalonemu naukowcowi.



Jesień

Chodzi po lesie
pogodna jesień,
rozchyla niskie gałęzie.

Liczy na ścieżkach
spadłe orzeszki,
liczy na dębach żołędzie.

I na mchu siada,
z klonami gada,
gdzie jest orzeszków najwięcej.

Patrzy ciekawie,
ile na trawie
spadłych się liści ściele.

Ile rydzyków
niosą w koszyku
Kasieńska i Marcelek.

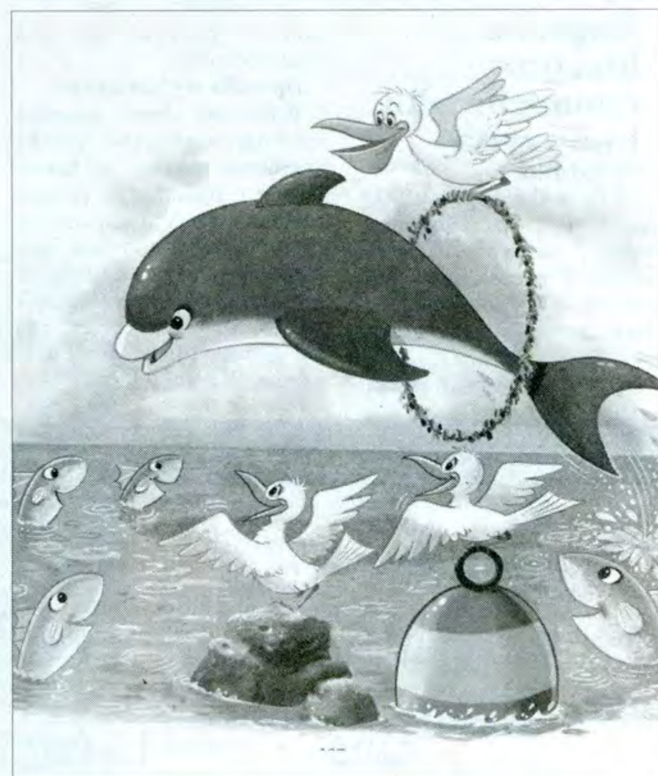
Helena BECHLER

Po co się uczyć?

Pytają nieraz uczniowie młodzi
Po co właściwie do szkoły chodzić?
Lekcje, zadania na co to komu?
Lepiej w palanta pograć przy domu.
Lew, choć ni dzionka w szkole nie spędził
jest królem zwierząt.
Jakoś tam będzie. Zupełnie słusznie.
Po co się trudzić ma ten,
którego nauka nudzi?
Niech nadaremnie nie traci czasu
tylko od razu biegnie do lasu.
Bez trosk żyć będzie syty ukłonów
lwa tylko musi przepędzić z tronu.

Jerzy JESIONOWSKI

Morski cyrk delfina Dobiego



Delfin Dobi nigdy nie zapomniał sztuk, których nauczył się niegdyś w morskim cyrku i lubił, przy pomocy pelikana Piotra, popisywać się nimi przed przyjaciółmi. Jego ulubioną sztuką było skakanie przez koło ozdobione wodorostami. Zawsze się wtedy uśmiechał, żeby pokazać wszystkim, jakie to proste.

Hayden McAllister

Gratulacje

Odwagi i sił, by porywać się
na cele i zmiany,
które z pozoru wydają się trudne,
a później wprost wymarzone,
realizacji planów i nowych marzeń
i kolejnych natchnień
- jak fal, które pchają statek do przodu.
Dobrego zdrowia oraz wszelkiej pomyślności
Jurkowi SŁAPIKOWI z okazji urodzin życzą
rodzice, żona Julia z synem Mateuszem, bracia z rodzinami oraz przyjaciele

Czy pamiętasz, że...

8 października - Pelagii, Walerii
9 października - Wincentego, Dionizego
10 października - Paulina, Bogdana
11 października - Aleksandra, Emanueli
12 października - Serafina, Edwina
13 października - Honorata, Januarego
14 października - Kaliksta, Małgorzaty

Piosenka na życzenie

Piosenka księżycowa

Z repertuaru Varius Manx

Śpisz pięknie tak **a G**
Po kątach cisza gra **F G**
Szkoda słów resztę dopowie księżyc **F e**
Śpisz staram się **a G**
Oddychać szeptem pościel jeszcze pachnie **F G**
Ogniem naszych ciał **F e a**

ref.
Kiedyś znajdę dla nas dom **d e d**
Z wielkim oknem na świat **G d**
Znowu zaczniesz ufać mi **e d**
Nie pozwolę ci się bać **G d**
Kiedyś wszystkie czarne dni
Obrócimy w dobry żarte **d G**
Znowu będziesz ufał mie **d G**
Teraz śpij

Wiem dobrze wiem
Potrafię ranić tak jak nikt
Przykro mi nie wiem co robić gdy płaczesz
Już nie śmiejesz się jak kiedyś
Wszystko jest inaczej
Kolejny raz proszę się o ostatnią szansę

Kącik gastronomiczny

Kapusta kiszona z dynią

Składniki:
4 główki kapusty, 1 mała dynia, ulubione zioła i przyprawy do smaku, 25 g soli na 1 kg zakwaszanych warzyw

Sposób przyrządzenia:
Dynię umyć, pokroić na ćwiartki, usunąć skórę i nasiona. Miąższ posypać cukrem, odstawić do momentu wydzielenia się soku. Kapustę cienko poszatkować, dodać zioła, przyprawy, sól, sok z dyni, wymieszać. Dynię pokroić w kostkę. W sterylnie czystych słojach układać warstwami kapustę z dodatkami i dynię. Pozostawić w temperaturze pokojowej do momentu aż zawartość słojów się zakwasi wtedy szczelnie zamknąć. Pasteryzować 15 minut.



Kapusta kiszona z marchewką i papryką

Składniki:
10 kg białej kapusty, 3 kg marchwi, 2 kg czerwonej słodkiej papryki, 1 bulwa selera, 1 pęczek naci pietruszki, 250g soli, liść laurowy, czarny pieprz do smaku

Sposób przyrządzenia:
Kapustę oczyścić, drobno pokroić nożem, marchewkę i selera obrać, zetrzeć na tarce tak, aby uzyskać cienkie „słomki" Natkę drobno posiekać. Paprykę obrać, oczyścić z nasion, pokroić w paseczki. Wszystkie te składniki wymieszać z solą i odstawić na 2 godziny. Przygotować sterylnie czyste słoje, nakładać do nich kapustę z dodatkami, do każdego dołożyć liść laurowy i pieprz ziarnisty. Zamykamy słoje. Po zakończeniu procesu fermentacji słoje pasteryzujemy 20 minut i szczelnie zamykamy. Polecam, pychota.

Kabaczek po grecku

Składniki: 1 kg kabaczka, 1/2 kg pomidorów, 4 cebule, 3 papryki, sól, 3/4 szklanki oleju

Sposób wykonania:
Kabaczek obrać, przeciąć wzdłuż, wydrążyć pestki i włókna, zetrzeć na tarce. Drobno posiekaną cebulę poddusić w oleju nie rumieniąc, dodać kabaczek, pokrojoną paprykę i wszystkie przyprawy oprócz pomidorów, po czym przez ok. pół godziny dusić. Poddusić i przetrzeć pomidory.

Dodać je do warzyw i dusić jeszcze 10 min. Podawać na gorąco do ryżu lub na zimno.

Czerwona kapusta ze śliwkami marynowana

Składniki:
4 kg czerwonej kapusty, 1 kg śliw

Zalewa:
1 litr wody, 1 szklanka octu spirytusowego, 250 g cukru, 50 g soli, 5 goździków, czarny pieprz do smaku.

Sposób przyrządzenia:
Pokrojoną cienko kapustę wymieszać ze śliwami i na 3 minuty zalać wrzątkiem. Blanszowaną kapustę i śliwy układać w sterylnych słojach. Wszystkie składniki zalewy wymieszać, doprowadzić do wrzenia, powoli gotować kilka minut. Wrzącą zalewą zalać słoje z kapustą, szczelnie zamknąć. Pasteryzować 10 minut.



Śmiech to zdrowie!

***

Babcia narzeka na samopoczucie.
- Na pewno od jutra będzie padać, bo mnie rwie w kolanie.
- Babciu... - prosi wnuczek - *jeszcze dziś idź do lekarza! Od jutra musi być ładna pogoda — przecież wyjeżdżam na wakacje!*

***

Mama pyta Jasia:
- Co powiedział sąsiad, gdy mu rozbiłeś szybę kamieniem?
- Czy brzydkie słowa też mam powtarzać, mamusiu?
- Nie!
- No to nic nie powiedział.

- Mamo, choinka się pali - woła Jasiu z pokoju.
- Nie pali, a świeci - poprawia go mama z kuchni przygotowując obiad.
- Mamo, mamo, chodź szybko zobaczyć, jak firanki się świecą.

***

- Co dziś będzie na obiad? - pyta żołnierz kucharza.
- Jeszcze nie wiem.
- Obiad ma być za pół godziny, a ty nie wiesz, co ugotować?!
— Bo my nazwy nadajemy dopiero wtedy, gdy potrawy są już gotowe.

***

Psychiatra odbiera telefon. Głos w słuchawce mówi:
- Niech pan powie, czy to normalne: od kilku miesięcy jeden facet trąbi o szóstej rano w swoją trąbkę i budzi ponad setkę ludzi. Czy nie można coś z tym zrobić?
- Oczywiście, zaraz przyjadę. Proszę podać adres.
- Koszary, jednostka wojskowa...

***

- Czemu ten pluton tak krzywo stoi?! - pieni się kapral.
- Bo ziemia jest okrągła a na dodatek obraca się wokół słońca — odpowiada jeden żołnierz.
- Kto to powiedział?
- Kopernik.
- Kopernik, wystąp!
- To nie możliwe, przecież umarł.
- Czemu nikt mi o tym nie zameldował?

***

Policjant wybrał się z kolegą do teatru. Kolega, przeglądając program, zauważa:
- Wiesz, drugi akt tej sztuki rozgrywa się po pięciu latach...
- A bilety zachowują ważność?

***

- Dlaczego policjanci mają naszywane na rękawach guziki?
- Żeby sobie rękawem nosów nie wycierali.
- A dlaczego te guziki się świecą?
- Bo i tak wycierają.

***

Lekarz rozmawia z pacjentem podczas kolejnej wizyty:
- Czy przestrzegał pan moich zaleceń: żadnego alkoholu, tylko mleko?
- Oczywiście. I nareszcie wiem, dlaczego niemowlęta tak płaczą!

***

- Tu radio BBC, nadajemy wiadomości wieczorne: „Dziś rano wojska chińskie zaatakowały ogniem z moździerzy i ckm-ów pracujący spokojnie w polu radziecki traktor. Traktor odpowiedział ogniem rakietowym i odleciał w kierunku Moskwy... "

***

Przed salą porodową siedzi kilku mężczyzn. W pewnej chwili wychodzi pielęgniarka i mówi do jednego z nich:
- Gratuluję, ma pan trojaczki!
- To pewnie dlatego, że żona w ciąży czytała "Trzech Muszkieterów".
Za jakiś czas znów przychodzi pielęgniarka i do następnego mówi:
- Gratuluję, ma pan siedmioraczki!
- To pewnie dlatego że żona w ciąży czytała "Siedmiu Wspaniałych".
Nagle zrywa się kolejny mężczyzna i krzyczy:
- O, Boże! Moja żona w ciąży czytała "Dywizjon 303"!


GŁOS

Wydawca: SZ „Związek Polaków na Białorusi"
Adres redakcji: 230023 Grodno ul. Dzierżyńskiego 32
Tel. (0152) 72-31-69, fax (0152) 72-00-75, 72-31-69
e-mail: glosznadniemna@mail.grodno.by
glosznadniemna@yahoo.com

Redaktor naczelny: Andrzej DUBIKOWSKI

Redaktorzy: Tatiana Zaleska (zastępca redaktora naczelnego), Alicja Samiec (sekretarz redakcji), Helena Bohdan

Fotograf: Jarosław Waniukiewicz
Łamanie: Witali Bartoszewicz
Prenumeratę: można zamówić w każdym urzędzie pocztowym na Białorusi (do dnia 15 każdego miesiąca).
Cena gazety w prenumeracie miesięcznej wynosi 3 240 BYB.

Рэгістрацыйнае пасведчанне № 685. Індэкс 63863
Аб'ём выдання - 4 друкаваныя аркушы Заказ № - 4456 Наклад 2540 асобнікаў
Штотыднёвік "Глос знад Немна" (на польскай мове) ISSN 1563-3233
Адрас рэдакцыі: 230023 Гродна вул. Дзяржынскага, 32
Друк: Гродзенскае абласное ўнітарнае паліграфічнае прадпрыемства "Гродзенская друкарня" Гродна вул. Паліграфістаў, 4
Падпісана да друку 4.10.2007 у 15.00
Якасць друку адпавядае якасці прадстаўленых рэдакцыяй дыяпазітываў.

Bądźmy w kontakcie

Czekamy na Państwa telefony od godz. 9.00 do 18.00, **tel. (0152)72-31-69**

